NUMER 18.

DZIENNIK POWSZECHNY

11/23 Stycznia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 23 Stycznia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ukaz Najwyższy o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.

(*Dalszy ciąg*).

46) Helenie z Baranowskich *Czepukajtys*, wdowie po Szymonie Czepukajtys, strzelcu w leśnictwie Sereje, oraz ich dzieciom: Franciszce, Annie, Szymonowi, Helenie i Antoniemu, za 26 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 15 z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

47) Radcy Honorowemu Walentemu *Łyszkiewiczowi*, b. Hutmistrzowi zakładu Sielpia w okręgu Wschodnim Górnictwa Rządowego, za 48 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 354 k. 75, z których rs. 88 k. 75 z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, a rs. 266 w drodze łaski, z funduszów skarbowych.

48) Annie z Tylendów 1o ślubu Podziemskiej, 2o *Łaskiej*, wdowie po Ignacym Łaskim, strażniku w leśnictwie Suwałki, oraz ich dzieciom: Matyldzie, Stanisławowi-Soterowi, Eleonorze i Kamilli, za 40 letnią wojskową i cywilną męża i ojca ich służbę, rs. 75, z których rs. 19 z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, a rs. 56 w drodze łaski, z funduszów skarbowych, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

49) P. Teofilowi *Łempickiemu*, b. starszemu Kontrolerowi w Banku Polskim, za 41 letnią służbę, rs. 850, z których rs. 767 z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, a rs. 83, w drodze łaski, z funduszów skarbowych.

50) P. Nikodemowi *Butrym*, b. Naczelnikowi sekcji pomiarów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, za 45 letnią służbę, do pensji rs. 495, nadanej mu już Ukazem Najwyższym z d. 5 (17) Lipca 1844 r.. dodatek w ilości rs. 705, z których rs. 213 z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, a rs. 492 w drodze łaski, z funduszów skarbowych.

51) Domicelli-Ludwice z Wargów *Noskowskiej*, wdowie po Antonim-Onufrym-Marjanie Noskowskim, Rewizorze młodszym służby zewnętrznej skarbowej w Warszawie, oraz ich synowi Stanisławowi-Antoniemu-Ludwikowi, za 33 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 125 z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, to jest dla wdowy rs. 93 k. 75, dla syna zaś rs. 31 k. 25.

52) Benignie z Mroczkiewiczów *Pohlens*, wdowie po Edwardzie Pohlens, Starszym Referencie leśnym wydziału dóbr i lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, oraz ich dzieciom: Aleksandrowi - Feliksowi - Ignacemu - Eugenjuszowi, Feliksie - Marji - Klementynie i Edwardowi-Ignacemu - Stanisławowi, za 21 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 180 z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

53) Marcinowi *Walickiemu*, b. Podleśnemu straży Żychy w leśnictwie Przedbórz, za 40 letnią służbę, rs. 225, z których rs. 208 z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, a rs. 17 w drodze łaski, z funduszów skarbowych. (*d. n.*)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego.
etc., etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

W rozwinięciu Artykułów 2 i 8 Ukazu Najwyższego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r., co do porównania starozakonnych mieszkańców Królestwa z mieszkańcami innych wyznań w używaniu praw cywilnych, a wszczególności pod względem swobodnego zamieszkiwania we wszystkich miastach i wsiach Królestwa, — na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, postanowiła i stanowi co następuje:

Artykuł 1. Opłata biletowa pobierana od obcych starozakonnych za czasowy pobyt w Warszawie, jako też postanowienie Namiestnika Królewskiego z d. 7 Września 1824 r. tę opłatę zaprowadzające, uchylonemi zostają od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia 1862/3 roku.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być zamieszczone, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych poleca.

Działo się w Warszawie d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1862/3 r.

Wielki Książę, Namiestnik
(podpisano) „KONSTANTY."

Naczelnik Rządu Cywilnego,
(podpisano) A. Hr. *Wielopolski*,
Margrabia Myszkowski.

p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Szambelan Dworu, Rzeczywisty Radca Stanu,
(podpisano) Hr. *Keller*.

Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch*.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — W upłynionym miesiącu Grudniu 1862 r. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 318, których koszt żywienia wynosił rs. 697 kop. 45.

Sierot obojej płci 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 366 kop. 94.

Do 14 Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,120, których koszt żywienia wynosił rs. 698 kop. 32.

W 3-ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 45, których samo żywienie kosztowało rs. 39 kop. 73.

W Domu przytułku dla ubogich chłopców znajdowało się dziennie dzieci 9, których samo żywienie kosztowało rs. 24 kop. 85.

Na obiadach 5-cio groszowemi zwanych, było dziennie osób 110, z tych na koszt Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa osób 56,—sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 257 k. 37 ½.

Po zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 130, na sporządzenie której wydano rs. 118 kop. 76.

Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące:

Stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 46, za rs. 48 kop. 70.

Jednorazowe od rs. 1 kop. 50 do rs. 6, osobom 89 za rs. 175 kop. 50.

W drzewie opałowem osobom 666. — Z zapisu ś. p. Ignacego Żebrowskiego, udzielono wsparcie na drzewo osobom 2, w ilości rs. 37 k. 50.

Z zapisu JW. Tomasza Hr. Łubieńskiego dla podupadłych Francuzów w Królestwie, osobom 12, za rs. 33 kop. 25.

W lekarstwach, okularach i paskach rupturnych osobom 288.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 3,003, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,203 kop. 42 ½.

Z Kasy pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 45, w kwocie rs. 2,034.

Z Kas pożyczkowych na słowo osobom 3, za rs. 37 kop. 50.

Nakoniec w ciągu miesiąca Grudnia r. z. przyjęto do Zakładu starców i kalek osób 5, do Zakładu sierot chłopców, sierotę 1.

W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Elgus Leopold lat 65, Rykowski Jan lat 57, Stanczyk Szymon lat 80, Krynicka Marjanna lat 78, i Lemańska Klara lat 79 wieku liczący.—w Warszawie dnia 19 Stycznia 1863 r.—Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski*.—Członek, Sekretarz Towarzystwa *Karol Jeziorański*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Kiedy pierwszy raz wspomniano o ofiarowaniu przez p. Oddona Russela schronienia Ojcu Św. na wyspie Malcie i oddaniu do jego rozporządzenia marynarki angielskiej dla przewiezienia go gdzie zechce, w Anglji okazano wielką nieufność do tej wiadomości, z powodu, że dotąd gabinet londyński na pozór ściśle trzymał się zasad polityki nieinterwencji. Ogłoszone w tym przedmiocie przez rząd francuzki dokumenta, zdawały się nie pozostawiać żadnej w tym względzie wątpliwości; wszakże ministerjalny dziennik *Observer* oświadcza, że mówiąc dyplomatycznie, wiadomość ta jest niedokładną. Takie zaprzeczenia koniecznie potrzebuje objaśnień, które zapewne wskażą rozprawy w parlamencie angielskim, niedługo mającym rozpocząć swe posiedzenia; natenczas zapewne wyjaśnią się także powody przewidywania, iż nie długo Ojciec Św. będzie musiał Rzym opuścić, i zasady na jakich gabinet angielski oparł takowe.

Margrabia Ricci, minister marynarki w gabinecie turyńskim, otrzymał uwolnienie od Króla w chwili, kiedy ustępował już naleganiom swych przyjaciół, aby pozostał w gabinecie. Następca jego nie został jeszcze mianowany, lecz prawdopodobnie będzie nim p. Longo, sycylijczyk, obecnie będący sekretarzem jeneralnym w ministerstwie marynarki.

Ponieważ marszałek Serrano przyjął ofiarowane mu miejsce ministra spraw zagranicznych w gabinecie O'Donnela, nowy gabinet mógł się już ukonstytuować. Stronnictwo progressistowskie silniej w nim jest teraz reprezentowane; stąd w Paryżu krążyła pogłoska, że stronnictwo umiarkowanych zamyśla cofnąć mu swe poparcie. Wszakże wiadomość ta nie jest zbyt prawdopodobną; bo ci z umiarkowanych którzy posiadają urzędy, lub starają się o nie, pewno tego nie uczynią; ci zaś, którzy przystąpili do związku liberalnego bezinteresownie, nie mają powodu cofać się, kiedy na czele gabinetu pozostał p. O'Donnel.

Kiedy *Drezdener Journal* zapewniał że książę Ernest Koburgski nie udzielił jeszcze odmownej odpowiedzi na propozycję co do kandydatury do tronu greckiego, w urzędowych sferach angielskich panowało przekonanie iż przyjmie on koronę heleńską, co *Morning Herald* stanowczo potwierdzał; tymczasem depesza z Brukseli donosi, iż książę ten po naradzie z królem Belgów udzielił już odmowną odpowiedź.

W Grecji nie porzucono jeszcze zamiaru osadzenia na tronie heleńskim księcia Alfredah. Stronnictwo krańcowe lewe, pod przewództwem Grivasa stara się o to jeszcze usilnie. Następnie miałaby być wysłana deputacja do Londynu dla oświadczenia tego powtórnie wyrażonego życzenia Greków, a po przewidywanej odmowie gabinetu brytańskiego, ateńskie zgromadzenie narodowe mianowałaby rodzaj aeropagu, którego honorową prezydencję ofiarowałoby księciu Alfredowi i oświadczyłoby życzenie aby Grecja była oddana, tak jak wyspy jońskie pod protektorat Anglji.

Dzienniki austrjackie z tej i tamtej strony Litawy, podniosły znów teraz kwestję zwołania sejmu węgierskiego. Korespondencja z Wiednia umieszczona w dzienniku *Pester Lloyd* zapewnia, że minister Schmerling przygotował już projekt w tym względzie, uważając, iż gabinet nie mógłby stanąć przed następną radą państwa bez dowodów w ręku, że wszelkiemi siłami starał się załatwić tę ważną kwestję konstytucyjną, i dla tego czas przeznaczony na posiedzenia sejmów krajowych gabinet powinien użyć na ten cel, choćby nawet nie spodziewał się pomyślnych rezultatów swych usiłowań. Z tego wszakże powodu w sferach kancelarji węgierskiej przeciwni są zwołaniu sejmu, gdzie w inszy sposób chcą przysposobić załatwienie kwestji konstytucyjnej, i w tym celu hr. Forgach miał już narady z niektóremi węgierskiemi mężami stanu.

Przy tak wielkiej różnicy zdań w jednej z najważniejszych kwestij wewnętrznych, niepodobna, jak utrzymują, aby p. Schmerling i hr. Forgach pozostali razem w gabinecie; w Wiedniu sadzą wszakże, iż w żadnym razie przesilenie to ministerjalne nie wypadnie na niekorzyść p. Schmerlinga.

(*Ind. bel.*, *Patr.*, *W. Z.*, *Schl. Z.*)

Anglja.

Londyn, 17 *Stycznia*. Z listu Cesarza Napoleona do jen. Forey okazuje się, że rząd francuzki nie zrzeka się bynajmniej swych zamiarów przywrócenia w Meksyku władzy monarchicznej. Pomyślne z Meksyku wiadomości wyprowadzą znowu te zamiary na pierwszy plan, przyczem jednocześnie będą czynione zabiegi dla zyskania poparcia w tym względzie Hiszpanji. Pomimo usunięcia z gabinetu madryckiego Calderona Collantesa, nie brak mężów stanu hiszpańskich, dążących do przekonania Królowej o niezbędności trzymania z Cesarzem francuzów. Rząd angielski zachowa się w tej kwestji biernie; ani lord Palmerston, ani hr. Russell nie wystąpią z protestacją przeciw wyniesieniu którego z książąt europejskich na tron meksykański.

Z dobrego źródła donoszą, że lord Palmerston zaprojektuje Królowej utworzenie, przed rozpoczęciem się sesji parlamentarnej, trzech krzeseł parowskich. Jako kandydatów na te godności wymieniają sir Charles Wood'a, który reprezentuje od 30-tu lat Halifax i który był po czterykroć sekretarzem stanu; p. Ellice, nestora wigów, i p. Monckton Milnes'a, literata, polityka energicznego i człowieka dobrze w wyższych sferach towarzyskich widzianego.

Na obiedzie danym 31-go grudnia na cześć sir Henryka Bulwera przez anglików mieszkający w Aleksandrji, mąż ten stanu miał długą mowę, w której dotknął między innemi finansów Egiptu. Dług zagraniczny spłacony zostanie w ciągu 30-tu lat, ratami po 264,000 fun. ster. rocznie, co w obec dochodu skarbu, wynoszącego 4 miliony funt. ster., nie jest wcale ciężarem. Dług bieżący Egiptu reprezentuje tylko dochód półtoraroczny, do czego nie wchodzą sumy należne towarzystwu kanału Suezkiego, stanowiące dług prywatny i osobisty samego Wice-Króla.

Na wyborach w prowincji Adelajdzie (w Australji południowej), z wyjątkiem okręgu Flinders, na 34 członków parlamentu, 26 dawnych członków utrzymało się.

Wczoraj zgłaszała się do sir Roberta Peel'a deputacja, która przełożyła mu o niezbędności dla rządu zaprojektowania na tegorocznej sesji parlamentarnej środków mających na celu ścisłe prowadzenie w Irlandji ksiąg urodzeń, tudzież wypadków śmierci i chorób. Sir Robert Peel przyjął deputację z nadzwyczajną uprzejmością i oświadczył jej, że kwestja powyższa jest od niejakiego czasu przedmiotem uwagi rządu. Meeting do tegoż zdążający celu, odbył się wczoraj w hotelu księcia Walji.

P. Adams, poseł Stanów Zjednoczonych przy rządzie angielskim, przyjmował wczoraj po południu deputację londyńskiego towarzystwa emancypacji niewolników, która doręczyła mu adres powinszowania do prezydenta i ministrów związku amerykańskiego z powodu proklamacji, mocą której cztery miliony niewolników ma otrzymać wolność.

Pisma angielskie donoszą o zaszłym we środę zgonie weterana, ktory znajdował się w bitwie Trafalgarskiej, mianowicie Józefa Masona, b. płatnika floty, brata zmarłego admirała sir Fran. Mason. Miał on lat 73 i rozpoczął służbę we flocie w 1804 r. jako miczman.

Austrja.

Wiedeń, 20 *Stycznia*. Zapewniają, że rozporządzenie dotyczące wprowadzenia w wykonanie nowego prawa drukowego zostanie za kilka dni radzie stanu przesłane i że opóźnienie pod tym względem przypisać należy jedynie trudnościom pod względem redakcji.

Korespondent wiedeński *Dr. Jour.* pisze pod datą 17-go b. m.: Faktem jest niezaprzeczonym, że odkąd gabinet wiedeński wynurzył w depeszy posłanej do posła austrjackiego w Londynie swą wielką obawę z powodu zamiaru Anglji odstąpienia Grecji wysp Jońskich, pomiędzy obu gabinetami ustała wszelka w kwestji greckiej korespondencja; lecz 8-go b. m. rząd austrjacki otrzymał od rządu angielskiego zapytanie co do sposobu zapatrywania się pierwszego na kandydaturę do tronu greckiego księcia Ernesta Sasko-Koburg-Gotajskiego, co nie mało zdziwiło wiedeńskie afery urzędowe, a to tem bardziej, że na depeszę austrjacką w kwestji odstąpienia wysp Jońskich, hr. Russell nie dał dotąd odpowiedzi.

Ustawa staro-węgierska, wprowadzona znowu w życie, w głównych swych częściach, na mocy dyplomu cesarskiego z d. 20 paźdz. 1860 r., dozwala węgrom wybierać prawie wszystkich swych urzędników. Niepomyślne rezultaty ostatnich wyborów wywołały żywe rozprawy co do stosowności obecnej zasady wyborczej, a w samych nawet Węgrzech liczne głosy odezwały się przeciw tej zasadzie. System ten czyni urzędników zupełnie zależnymi od wyborców, a obok tego czas urzędowania trwa tylko dwa lata, a urzędnicy są źle płatni. Nawet wyżsi urzędnicy pobierają od 200 do 300 złr. rocznej płacy. Złe skutki ztąd pochodzące dają się uczuwać w daleko większej mierze w sądownictwie, aniżeli w administracji. Nepotyzm, samowolność stronnictw i przedajność mają swobodne do działania pole, zkąd pochodzi, że urzędnicy nie posiadają zaufania kraju.

Francja.

Paryż, 18 *Stycznia*. Mianowanie marszałka Serrano ministrem spraw zagranicznych, o czem wczoraj doniosła depesza telegraficzna z Madrytu, nie jest jeszcze rzeczą stanowczo pewną; brak jeszcze wyraźnego przyjęcia tego miejsca przez marszałka, który znajduje się dotąd w Kadyksie. Wszelako, według

---

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Warszawskiej
w latach 1844 i 1846.

(*Dalszy ciąg patrz Nr.* 239 *r. z*).

Powiat Koniński.

Miasto okręgowe Pyzdry, własność rządowa. Stelmachy i kołodzieje mieli pierwsze prawo cechowe z r. 1427, późniejsze zaś z r. 1595. Pierwotnie należeli do tego cechu także stolarze, kowale i ślusarze, którzy jednak z czasem na osobne rozdzielili się zgromadzenia.

Cech bednarski w Pyzdrach jest także dawny. Przywilej jego ma datę r. 1552 zatwierdzony powtórnie w roku 1593. Prawo cechowe stolarzy pochodzi z roku 1769, młynarzy z roku 1780, a kuśnierzy z roku 1816, zanim jeszcze Pyzdry linją demarkacyjną do Królestwa wcielone zostały. Oprócz nich są jeszcze cechy piekarski, kupiecki, kowalski i ślusarski. Zgromadzenie strzeleckie czyli kurkowe, w roku 1633 przez Króla Władysława IV w Pyzdrach ustanowione, a przywilejami Królów Jana Kazimierza i Jana III zatwierdzone i rozszerzone, w późniejszych czasach upadło. Przechowują tylko w archiwum Magistratu jego chorągiew i insygnia Króla Kurkowego, to jest wielkie distinctorium srebrne, na łańcuchu z pospajanych różnych talarów zawieszone. Krawcy w Pyzdrach nie tworzą żadnego cechu, gdyż wszyscy są mojżeszowego wyznania. Tak liczne rzemieślnicze zgromadzenia dowodzą świetnego niegdyś stanu tutejszego miasta. Szwedzkie grabieże, morowa zaraza w roku 1714 i nareszcie dwukrotny pożar w latach 1807 i 1814 zniszczyły go tak dalece, że dziś jeszcze choć się znowu podniosło, dalekiem jest przecież od pierwotnego stanu. Starożytne budowle w tem mieście, są następujące:

Zamek, wystawiony zapewne przez Wielkopolskich książąt, na wyniosłem wzgórzu, nad samą prawie Wartą, zniszczony został w czasie wojen szwedzkich tak dalece, że tylko dolne z niego pozostały mury. Mury te stały opuszczone aż do rozbioru kraju i dopiero pod rządem pruskim wzniesiono na nich dom, przeznaczony na więzienie poprawcze. Kiedy jednak więzienie to do Sieradza w kilka lat później przeniesione zostało, dom powięzienny w Pyzdrach sprzedany jest dziś prywatną własnością. Części z dawnego zamku pochodzące, do dziś dnia w tym domu rozróżnić można; z nich widać, że zamek pyzdrski stosownie do wygody starostów, którzy w nim przemieszkiwali, kilkakrotnie był przerabianym. Dom ten dotąd jest w stanie mieszkalnym. Za panowania Kazimierza Wielkiego miasto Pyzdry obwiedzione było murem, z którego jednak mały tylko ułamek do dzisiejszych dochował się czasów.

Kościół parafjalny pod wezwaniem narodzenia Najświętszej Panny, w formie gotyckiej wystawiony, nie dochował swojej erekcji. Niewiadomo zatem, komu założenie swoje jest winien, ani też czas, w którym założenie to nastąpiło, ściśle oznaczyć się nie da. Budowa tylko jego zaświadcza, że najpóźniej z 16 wieku pochodzić może. Kościół ten stoi na wyniesionem miejscu, ma wielką na czele wieżę, a w całej swojej długości jednostajną szerokość i wysokość, co pomiędzy kościołami w Królestwie bardzo rzadko widzieć się zdarza. Kościół ten pogorzał razem z miastem w roku 1807, a w roku 1846, kiedy go delegacja oglądała, jeszcze podobno kosztorysy na jego naprawę nie były ostatecznie potwierdzonemi. Tymczasem oberwały się w wielu miejscach jego gzymsy, dachówka obleciała z krokiew i sklepienia mocno już wilgocią przesiąkły. Jest to budowa obszerna, wspaniała, wewnątrz jednak nie ma nic osobliwego. Nabożeństwo odbywa się teraz w tym kościele tylko co piątek. Księża Franciszkanie mieli jeszcze za Piastów w Pyzdrach swój klasztor. Te jednak mury które dziś zamieszkują, nie zdają się 16 nawet wieku zasięgać. Kościół mają piękny i czysto go utrzymują. W nim się teraz zwykle parafjalne nabożeństwo odbywa. Z powodu niedostatku ratusza, zegar miejski na wieży tego kościoła jest osadzonym.

Kościołek Św. Ducha na dole, zaraz za parafjalnym stojący, wznieśli w Pyzdrach KKs. Bożogrobcy Miechowscy. Przy nim był szpital, którym jeden kapłan tegoż zgromadzenia zawiadował. Po supresji KKs. Bożogrobców, kościołek ten zamknięto i teraz na zupełne rozebranie jest przeznaczony. Mury jego pochodzą najwcześniej z 17-go wieku. Stare archiwum miejskie nie jest bardzo liczne, ale dawnością przywilejów oryginalnych znamienite. Spis tychże przez delegacją sporządzony, w poszycie obejmującym rewizje archiwów miejskich, jest zamieszczonym. W herbie miasta wyobrażony jest mur z blankami, nad nim w pośrodku dziewica w koronie ze spuszczonym na obie strony warkoczem, w każdej ręce trzyma kwiat, obok niej klęczą dwie inne z odkrytemi głowami, też same kwiaty podpierające. Pieczęć z takim herbem przywieszoną jest przy ustawie cechu rzeźniczego z roku 1423. Na mniejszych pieczątkach, miasto samej tylko używało wieży.

Miasto poduchowne Słupca, własność rządowa. Miasto to przed inkameracją należące do Biskupów Poznańskich, początkiem swoim sięga ostatnich lat 13-go wieku. Erygował go w roku 1290 Jan Gerbis herbu Nałęcz biskup Poznański, a erekcję tę potwierdził Przemysław wtóry, książę Wielkopolski. Później w roku 1315 Władysław Łokietek nadał mu przywilej na jarmarki, co także syn jego Kazimierz Wielki w r. 1346 potwierdził. W r. 1428 Król Władysław Jagiełło uwolnił mieszkańców Słupeckich od opłaty wszelkiego myta w całym kraju a i w następnych jeszcze czasach różne wyjednywało sobie swobody tak od polskich monarchów, jako i od Biskupów Poznańskich, swoich dziedziców. Słupca pamiętną jest pobytem Karola XII króla szwedzkiego, wracającego z Saksonji po zakończonej wojnie z królem Polskim Augustem II w roku 1707. Prowadził on wtedy z sobą okutego w łańcuchy nieszczęśliwego Patkula Inflantczyka, który ze służby Szwedzkiej przeszedłszy do rosyjskiej, był posłem Cara Piotra W. przy dworze Elektorów Saskich, i głównie przyczynił się do osadzenia Augusta II na tronie Polskim. Przy zawieraniu pokoju z tym ostatnim w Alt-Ranstadt, Król Szwedzki położył za warunek wydanie sobie Patkula, na co August już poprzednio na niego zagniewany przyzwolił. Sam Karol XII trzymał straż przy nieszczęśliwym jeńcu, w nocy nawet nie popuszczając z rąk łańcucha, do którego za szyję był przykutym. Dochowany do dzisiejszych czasów domek, w którym mieszkał ów sławny wieku swego bohater, ma dotąd w ścianie otwór zrobiony dla przeprowadzenia łańcucha od łoża królewskiego do sąsiedniego odwachu, na którym więźnia trzymano. Domek ten o jednej izdebce, raczej barakiem nazwać się mogącej, z modrzewiowego jednak drzewa wystawiony, troskliwie utrzymuje właściciel, odwach tylko, który niegdyś sta przy nim, oddawna jest rozebranym. Mikołaj z Kurnika herbu Łodzia 34-ty Biskup Poznański, objąwszy katedrę w roku 1374, zastał miasto Słupcę opustoszałe, skutkiem napadu Krzyżaków, jakiego przed kilkudziesięciu laty doświadczyło. Podźwignąwszy je nieco z gruzów, otoczył je zarazem murem, trzema bramami zamykanym, z których brama Pyzdrska wzmocniona była wysoką basztą. Miasto tak opasane wyobrażone jest na jednym z obrazów parafjalnego kościoła. Z samych zaś murów, ślady tylko koło tegoż kościoła pozostały, od której to strony i przekop jest widocznym. Słupca miała dawniej 4 kościoły, z których dwa tylko do dziś dnia dotrwały. Z tych fara, jak z budowy wnosić należy, około środka 14 wieku założona, wewnętrzną budowę swoją w pierwotnych dochowała kształtach. Zniszczona w czasie przechodów szwedzkich, odnawianą być musiała zewnątrz, a wtedy jej dach znacznie został zniżonym i wszystkie ślady tak dawnej starożytności zatarte. Gmach ten wystawiony w stylu gotyckim, wewnętrznem rozłożeniem swojem i budową sklepień przypomina wielce kościół metropolitalny Św. Jana w Warszawie. Oprócz erekcji ołtarza Wniebowzięcia Najświętszej Panny z roku 1445 i zapisu na rzecz tego ołtarza z roku 1545, nie posiada ten kościół żadnych innych akt dawnych, a nawet nie ma wiadomości, komu założenie swoje jest winien. Kościół Św. Ducha drewniany ze szpitalem oddawna już rozebrany został. Szpital z funduszem w kapitałach dołączono do kościoła Św. Leonarda, a grunta do fary. Kościół Św. Leonarda na przedmieściu drewniany dotąd istnieje i przy nim teraz urządzony jest szpital na 12 chorych. Budowa jego z nowszych pochodzi czasów. Kościołek S. Krzyża także drewniany należał do bractwa piwowarskiego; po upadku tego

wszelkiego prawdopodobieństwa nie odmówi on ofiarowanej mu godności.

Wiadomość o nadesłaniu świeżo noty kardynała Antonellego do Paryża, potwierdza się. Nota ta, zapowiedziana niejako przez dokumenta żółtej księgi, w istocie podaje program projektowanych reform, lecz głównie celem jej jest wskazanie dopełnionych przez Stolicę Apostolską ulepszeń, które źle są oceniane. Nota zatem wspomniona byłaby raczej obrazem administracji rzymskiej, a nie zobowiązaniem stanowczem do wprowadzenia projektowanych reform. Do noty tej dołączona jest depesza p. de la Tour d'Auvergne, która nie oświadczając się wcale co do dostateczności, lub niedostateczności tak wprowadzonych jak i zapowiedzianych reform, poświadcza wiarogodność sprawozdania kardynała Antonellego.

Księżna Barberini aresztowana w Neapolu, została uwolniona za staraniem konsula francuzkiego i bezpośredniem przedstawieniem posłanem przez p. Drouyn de Lhuys do rządu turyńskiego.

Spodziewają się, że komisja adresowa senatu, będzie mogła odczytać wypracowany w swem łonie projekt d. 24 na posiedzeniu plenarnem; tym sposobem rozprawy nad tym projektem mogłyby rozpocząć się 28-go stycznia. Do sekcji, w której p. Bourqueney został wybrany na członka komisji do ułożenia adresu należą i p. Thouvenel i p. de La Guerronnière. P. Bourqueney w skutku tego oświadczył, iż niepodobna rozpocząć rozpraw w tej sekcji co do sprawy włoskiej, nie wystawiając dwóch tych jej członków na niebezpieczeństwo zdradzenia tajemnic, jakie były im powierzane w urzędowej służbie. Umiano ocenić takie uprzejme postępowanie p. Bourqueneya. Zapewniają, iż hr. Persigny w swej sekcji uczynił wyznanie wiary bardzo przychylne utrzymaniu świeckiej władzy, oświadczył zarazem, że dotąd mylił się, i że Cesarz, którego zdanie on teraz podziela, sam tylko dobrze rozumiał kwestję włoską.

P. Garnier-Pagès udał się do Marsylji dla uorganizowania ruchu wyborczego w duchu stronnictwa opozycyjnego. Lecz komitet wyborczy lewego stronnictwa w tem mieście, nie okazuje się skłonnym do przyjęcia natchnień z Paryża, i podobno uczynił już wybór kandydata, zamierzając mianowicie popierać adwokata, który stawał przeciwko p. Berryer w sprawie statków neapolitańskich.

Cesarzewicz urodził się 16 stycznia 1856 r., ukończył zatem siódmy rok wieku, i według tradycji dworu francuzkiego, powinien już wyjść z pod kierunku kobiecego. Podobno pałac Elysée będzie obrany na rezydencję Cesarzewicza, a w Tuileries, jak słychać zajmują się urządzeniem dla niego dworu wojskowego i cywilnego; marszałek Vaillant ma być postawiony na czele dworu Cesarzewicza.

Nowy arcybiskup paryzki ma być prekonizowany na konsystorzu w d. 2 lutego. Wikarjusze jeneralni archidjecezji paryzkiej ułożyli powitalny adres temu prałatowi. Zapewniają, że jednocześnie z nominacją wielkiego jałmużnika, ogłoszona będzie w *Monitorze* nominacja M-gra Darboy na senatora. W wielkiem jałmużnictwie mają zajść następujące zmiany; pierwszym jałmużnikiem będzie biskup d'Adras, drugim zaś ks. Lesne, proboszcz Tuileries, który zostanie biskupem *in partibus infidelium*. Mówiono, że ks. Buquet, wikarjusz jeneralny paryzki, zostanie mianowany na miejsce M-ga Darboy, biskupem w Nantes, lecz prałat ten, który kilkakrotnie już administrował archidjecezją paryzką, dotąd odmawiał przyjęcia godności biskupa. Bardzo jest on lubiony przez duchowieństwo paryzkie i tylko w takim razie przyjąłby biskupstwo, gdyby nowy arcybiskup odjął mu jeneralne wikarjuszostwo. Wątpią bardzo czy kks. Suret i Veron pozostaną nadal wikarjuszami. Ze wszystkiego wnoszą, że duchowieństwo paryzkie bardzo dobrze przyjmie nowego arcybiskupa.

Włochy.

Turyn, 16 *Stycznia*. Dziennik *Stampa* podaje wiadomość, że gabinet po otwarciu posiedzeń izb, i w czasie kiedy izba deputowanych będzie się zajmowała roztrząsaniem budżetu, zamierza wnieść do senatu rozmaite projekta do praw, dotyczące organizacji sądowej i administracyjnej państwa. Dziennik ten nie sądzi, aby była prawdziwą, rozgłaszana wieść, jakoby gabinet pragnął, aby obecna sesja izb prędko się zakończyła i nowa mogła być zaraz otwartą. Według niego, gabinet życzy sobie, aby z wielką starannością i pośpiechem przystąpiono do rozpraw nad budżetem, co będzie najlepszym środkiem podniesienia kredytu publicznego.

Jak donosi *Constituzione*, następca tronu, książę Humbert wniósł do kasy miejskiej w Medjolanie 50,000 fr., jako ofiarę na składkę narodową na poszkodowanych z powodu rozbójnictwa.

Wyzdrowienie Garibaldego szybko postępuje; szczególniej pomagają mu kąpiele parowe, tak że spodziewają się zupełnie uwolnić go od cierpień reumatycznych; rana tak dobrze się zalecza, iż w maju będzie mógł najdoskonalej chodzić.

Z Neapolu pod 13-m donoszą, że aresztowano tam znakomitą osobę, która popierała działania stronników dawnego porządku, a mianowicie księżnę Siarra Barberini d'Andrea, margrabinę Pescopagano. Jest ona rodem neapolitanka, ale mieszkała w Rzymie, w stanie wdowieństwa. Policja zwróciła uwagę, że w czasie pobytu w Neapolu, księżna liczne odbierała odwiedziny. Oczekiwano na jej wyjazd, ażeby znaleść przy niej dokumenta, które powierzone jej zostały. Dwóch ajentów wysłano do Isoletta, którzy po przybyciu tam pociągu aresztowali księżnę i zabrali wszystkie jej rzeczy. Znaleziono przy niej listy pisane cyframi, notatki wydatków i inne dowody świadczące o ciągłem istnieniu spisku. Księżnę odwieziono do Neapolu zachowując wszelkie względy jej godności przynależne, lecz tam pozostawiono ją pod aresztem. Księżna ma 43 lat wieku; syn jej mieszka naprzemian w Rzymie i w Paryżu. Z lewego stronnictwa przeszła teraz do krańcowego prawego, ale zawsze lubiła zajmować się polityką. W skutku zabrania jej papierów aresztowano księcia Casacalanda di Sangro i robiono rewizję w mieszkaniu Michała Roberti, byłego nauczyciela Franciszka II, któremu też polecono wyjechać do Rzymu.

Większość deputowanych i nenatorów, na zgromadzeniu w Neapolu, oświadczyła się przeciwko projektowi starania się o przeniesienie stolicy do Neapolu. Na zgromadzeniu tem poruczono komisji złożonej z pp. Castellano, de Luca i Niarcico, ułożyć memorjał do rządu o stanie prowincij południowych.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 20 *Stycznia*. Memorjał rządu rzymskiego dotyczony zamierzonych reform, który tu został nadesłany, wkrótce ma być ogłoszony drukiem. Wiadomość jakoby rząd francuzki żądał uwolnienia księżny Barberini, jest mylną.

Bruksela, 21 *Stycznia*. Jak w tutejszych dobrze zawiadomionych sferach zapewniają, książę koburgski po kilkakrotnych naradach z królem Leopoldem, odmówił przyjęcia kandydatury do tronu greckiego, i przez depeszę zawiadomił o tem gabinet londyński. Książę Ernest opuścił już Brukselę.

Paryż, 20 *Stycznia*. Izba deputowanych wybrała komisję adresową, która się składa z następujących członków: André, Cassagnac, Clebsatel, Masin, Dumiral, Mariani, Larradure, Schneider, Vernier.—Donoszą z Rzymu pod datą 19 b. m., że p. Saldanha w tym dniu wręczył listy uwierzytelniające go jako posła Portugalskiego. Tyber wezbrał w Rzymie, i zalał niektóre dzielnice miasta.

Paryż, 21 *Stycznia*. *Monitor* zamieszcza w buletynie co następuje: Wiadomość o zajęciu Puebli przez francuzów opiera się na depeszy przybitej na giełdzie w Bostonie; nie ma ona cechy niezaprzeczonej wiarogodności, jednakże zdaje się, że nie jest zupełnie bezzasadną.

Berlin, 21 *Stycznia*. Projekt adresu wspomina, prócz kwestji sporu konstytucyjnego, o srodkach przeciw urzędnikom i dziennikarstwu, o ograniczeniu praw obywatelskich landwerzystów. — *Berliner Allgemeine Zeitung* donosi, że pan Carlowitz także przedłożył projekt adresu, zajmujący się jedynie kwestją sporu konstytucyjnego. Już wyrzeczono się nadziei zyskania jednomyślności, nie tylko z powodu niezręcznego prowadzenia układów wstępnych, lecz także dla tego, że sąd stronnictwa liberalnego o faktach minionych i o widokach na przyszłość nie jest na pewnych zasadach oparty.

Berlin, 21 *Stycznia*. Projekt adresu zostanie prawdopodnie jutro izbie przedstawionym. Porozumienie się co do tegoż z stronnictwem katolickiem nie przyszło do skutku.— *Staats-Anzeiger* nadmienia: Przyczyna, dla której dotąd reprezentacji krajowej tak mało przedstawiono wniosków, pochodzi z niezgodności zdań co do stanowiska czynników prawodawstwa i dla tego mało jest widoków na pomyślne rezultaty. Rząd sądził, że przedewszystkiem trzeba się było starać o załatwienie kwestij, wojskowej i dotyczących ekonomji krajowej. Przedstawienie prawa o obowiązkach służby wojskowej nastąpi wkrótce.

Drezno, 21 *Stycznia*. Korespondencja frankfurtska *Dresdener Journal* mówi: Głosowanie nad projektem o delegowanych jutro z pewnością będzie miało miejsce na posiedzeniu sejmu, a projekt komitetu uzyska niezawodnie mniejszość głosów. Wnioskodawcy będą przez to zniewoleni, oprzeć swe projekta reform na innych zasadach.

Kassel, 21 *Stycznia*. Na dzisiejszem posiedzeniu stanów, projekt p. Oetkera, dotyczący stanowczego usunięcia najważniejszych praw i rozporządzeń tymczasowych, wydanych od 4-go Września 1850 r., został po żywych rozprawach jednogłośnie przyjęty. Komisarze sejmowi udzielają z tego powodu zaspokajające zapewnienia.

Wiedeń, 21 *Stycznia*. Według dziennika *Presse*, przedsięwzięte zostały układy co do założenia nowego banku na wzór angielskich Joint-Stock banków, na czele przedsiębierstwa stoją lord Fermoy, pp. Roebuck i Lewis. Projekt banku ma związek z planami budowy kolei żelaznej siedmiogrodzkiej, mianowicie linji aradsko-hermansztadskiej. P. Roebuck miał wczoraj posłuchanie u Cesarza, i otrzymał odpowiedź bardzo pomyślną. P. Roebuck, wezwany przez lorda Palmerstona do przyjęcia miejsca w gabinecie, wyjeżdża dziś do Londynu.

Londyn, 20 *Stycznia*. Korespondecja z Nowego Jorku z dnia 8-go b. m. doniosła mylną wiadomość, jakoby poseł francuzki w Waszyngtonie został usunięty, a miejsce jego objął konsul francuzki z Nowego Orleanu. Wiadomość ta powinna być tak sprostowaną, że poseł francuzki w Waszyngtonie usunął od obowiązków konsula francuzkiego w Nowym Orleanie.

Korfu, 17 *Stycznia*. Dzienniki jońskie stanowczo zaprzeczają wieści, jakoby jończykowie nie chcieli wcielenia do Grecji. Demonstracje na w. Zante są najlepszym przeciw temu twierdzeniu dowodem. Jeżeli dotąd demonstracje nie przybrały większych rozmiarów, przyczyną tego jest nieufność co do zamiarów Anglji.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Wczoraj przez cały dzień niebo było zachmurzone, w nocy padał śnieg, który wkrótce stopniał. Średnia temperatura dnia wynosiła 1 stopień Réaumura, największe ciepło po południu $1^{4}/_{5}$, najmniejsze w nocy $^{1}/_{2}$ stopnia Réaumura. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest: 743,85 milimetrów. Wiatr panował zachodni, z rana mocny, po południu mierny, wieczorem słaby.

— Jan Bednarczyk, lat 17 liczący, parobek ze wsi i gminy Siostrzytów, pow. Lubelskiego, dnia 23 Listopada r. z. został przez nieostrożność wciągnięty za sukmanę między tryby młocarni i tak niebezpiecznie pokaleczony, że pomimo udzielonego ratunku, w kilka godzin życie zakończył.

— We wsi Piorunów, gm. Małyń, pow. Sieradzkim, dnia 26 Listopada r. z., jak się domyślają, z podpalenia przez niewyśledzonego złoczyńcę, wszczął się pożar, który zniszczył stodołę z szopą, ubezpieczone na rs. 360, oraz zboże, paszę i rozmaite sprzęty gospodarskie, wartujące rs. 2,500.

— *Ormjanie na Podolu*. Ormjanie należą do starodawnych mieszkańców Podola i m. Kamieńca, lecz historja ich pokryta jest pomroką, równie jak i historja tego miasta. O Kamieńcu kroniki nie wspominają wcześniej, jak w końcu XII wieku, kiedy zostawał pod władzą książąt Halickich. Do tej epoki także odnieść należy przesiedlenie Ormjan na Podole. Książęta Haliccy, a szczególniej Lew Daniłowicz Halicki, pragnąc rozszerzyć handel i przemysł, dozwalali osiedlać się w swych posiadłościach spokojnym, pracowitym Ormjanom, uchodzącym przed prześladowaniem rozmaitych narodów, zalewających wschodnie imperjum rzymskie.

W późniejszych czasach Ormjanie, rozmnażając się stopniowo, zaczęli się przesiedlać z Galicji na Podole. Pierwsza ich osada na Podolu była w tem miejscu, gdzie się obecnie znajduje miasteczko Żwaniec, i tam także był zbudowany pierwszy ich kościół (gdzie obecnie stoi kościół rzymsko-katolicki Ś-go Kajetana, w m. Żwańcu), ale o tej świątyni nie przechowała się żadna wiadomość. — Następnie Ormjanie zaczęli się osiedlać w okolicach Kamieńca, w tem miejscu gdzie teraz znajdują się wsie Wielkie i Małe Ormjany, które od nich wzięły swą nazwę. Kiedy zaś Ormjanie osiedlili się w samym Kamieńcu, niewiadomo. Pewnem jest tylko, że Kamieniec przed ich przybyciem, był małoznaczącem miasteczkiem, otoczonem ze wszech stron lasem. Historja samego Kamieńca, zburzonego przez Tatarów podczas najścia Batego, mało jest znaną aż do XIV wieku, t. j. do czasów Gedymina, kiedy część Podola z Kamieńcem przeszła pod panowanie książąt litewskich.—Gedymin polecił swym wnukom, Jerzemu, Aleksandrowi, Konstantemu i Teodorowi Korjatowiczom, szukać sobie udziałów w kraju podolskim. Ci to książęta odbudowali zburzony Kamieniec, i im on zawdzięcza swe starożytne urządzenie. Od owego także czasu, t. j. od 1374 r. wiadomo nam, że ludność Kamieńca składali Rusini, Ormjanie i Polacy. Rusini i Ormjanie zajmowali w mieście teraźniejszy plac gubernatorski i całą przestrzeń aż do bramy ruskiej. I jedni i drudzy mieli oddzielnych wójtów i trzy oddzielne herby: herbem Ormjan był anioł z chorągwią.

Przechowało się podanie, że w Kamieńcu dawnemi czasy istniał starożytny kościół ormjański Zwiastowania (zamieniony później na kaplicę) na tem miejscu, gdzie się obecnie znajduje cerkiew prawosławna Ś-go Mikołaja, i że w sklepach pod tą cerkwią są pochowani dawni ormjańscy biskupi m. Kamieńca, ale o biskupach tych niema żadnych pismiennych zabytków.

W r. 1398 niejaki Sinan (jak sądzą kupiec, przybyły z Konstantynopola) założył w Kamieńcu drewniany kościół ormjański, pod wezwaniem Ś-go Mikołaja.—W późniejszych czasach budynek ten ustąpiony został unijatom, a w miejscu jego zbudowano w pobliżu murowany, dotychczas istniejący katolicko-ormiański kościół Bogarodzicy. Osobliwością tego kościoła jest—mszał z starożytnym nadpisem, w którym wspomniane jest o założeniu kościoła ormjańskiego w Kamieńcu, przez wyżrzeczonego Sinana, i o obrazie Matki Boskiej, uważanym za cudowny, z starożytnym napisem. O obrazie tym zachowało się podanie następujące: „Około r. 1480 obraz ten, przywieziony był przez Ormijan z Sewastopola do Kamieńca do kościoła ormjańskiego Ś-go Mikołaja. W r. 1672, kiedy Turcy opanowali Kamieniec, Ormijanie, prześladowani przez nich, schronili się w znacznej liczbie do Macedonii i zabrali z sobą skrycie obraz Najświętszej Panny, opiekunki i orędowniczki wszystkich cierpiących. Następnie Ormijanie Kamienieccy przeszli z Macedonii do Galicii i przynieśli z sobą ów obraz do Lwowa. Po wyparciu Turków z Kamieńca, obraz cudowny przeniesiony został uroczyście napowrót do Kamieńca i znajdował się tymczasowo w kaplicy Zwiastowania (obecnie cerkwi Ś-go Mikołaja). Po odbudowaniu zaś zburzonego przez Turków kościoła ormjańsko-katolickiego, w r. 1767, obraz zwrócono do takowego, gdzie się dotychczas znajduje. Jest jeszcze podanie, że przy Kamienieckim kościele ormjańskim, istniał ormjański klasztor żeński, na tem miejscu, które obecnie zajmują, z wschodniej strony kościoła, domy prywatne, ale o klasztorze tym niema żadnych wiadomości.

Ormjanie Kamieniec-podolscy trzymali się do r. 1666 rbrządku swych przodków, a w tym roku połączyli się z kościołem rzymsko-katolickim. W gubernii podolskiej znajdują się ormjańsko-katolickie kościoły w miastach: Kamieńcu, Mohilewie, Bałcie i miasteczku Raszkowie. Nabożeństwo jednak w języku ormijańskim odbywa się teraz tylko w jednym kościele Kamienieckim, w innych zaś po łacinie.

Kościoły ormijańskie katolickie gubernji Podolskiej z swemi parafjami stanowiły oddzielną djecezją i zarządzane były przez własnych biskupów, przemieszkujących w Mohilewie do r. 1816, t. j. do zgonu ostatniego ich biskupa Krzysztofowicza; następnie zarządzane były przez administratorów, pod imieniem wikarjuszów jeneralnych, do zgonu ostatniego z nich, kanonika Moszory, zmarłego w Mohilewie w r. 1854. Od owej zaś epoki, na zasadzie konkordatu zawartego przez rząd rosyjski z dworem rzymskim, kościoły ormijańsko-katolickie pomienionej gubernji, stosownie do rozporządzenia kolegjum rzymsko-katolickiego, przeszły pod bezpośredni zarząd biskupa rzymsko-katolickiego Kamieniec-Podolskiego.

W końcu tej krótkiej o Ormijanach wzmianki dodamy, że Kamieniec od dawna zawdzięczał swój ruch rzemieślniczy, handel i przemysł głównie ormijanom. W końcu jednak XVIII wieku mnożące się plemie żydowskie wzięło przewagę. Ormjanie zmieszali się z Polakami i upadli tak, że teraźniejsze ich pokolenie zaledwie znać w mieście.

— *Prager Zeitung* ogłasza odezwę prezydjum namiestnictwa czeskiego, zachęcającą do składek na rzecz robotników kraju czeskiego, dotkniętych obecnem przesileniem bawełniczem i górniczem. Już z końcem listopada r. z. liczba robotników pozbawionych środków zarobkowania, wynosiła w Czechach 14,000, a lada chwila 13 do 14,000 innych robotników miało być z fabryk wydalonych. Podług ostatnich obliczeń, po gminach dokonanych, 36,223 tkaczy pozostaje bez zatrudnienia.

— P. Pluskal, lekarz w Welehradzie, autor dzieła pod tytułem: *Dieje na Moravie*, donosi w pismach czeskich, że udało mu się odszukać na Welehradzie ślady tego kościołka, w którym książę czeski Borzywoj przyjął chrzest S-ty. P. Pluskal projektuje, ażeby w miejscu tem postawiony został w roku bieżącym, w którym obchodzoną będzie tysiącletnia rocznica zaprowadzenia pomiędzy słowianami zachodnimi wiary chrześciańskiej, stosowny pomnik.

— *Patrie* podaje następnie wspomnienie pośmiertne o p. Ludwiku Lucas, zmarłym w pierwszej połowie Stycznia w Paryżu: „Nauki i literatury straciły równie znakomitego jak i skromnego pracownika, który niedawno jeszcze zadziwiał członków różnych naukowych towarzystw, swemi cudownemi doświadczeniami nad *elektrycznością ludzką*. Znakomity chemik, zasłużony fizyk, głęboki muzyk, doskonale obznajmiony z nauką prawa medycyny, i najzawilszemi zadaniami ekonomji politycznej, polityk, publicysta, teolog, romansopisarz,—należał on do rzędu tych pracowitych natur, żyjących encyklopedij, które zużywają się niestety, chcąc objąć całość ludzkich wiadomości. Śmierć zabrała go pośród pracy, kiedy kończył ważne swe dzieło medyczne, i jednocześnie zajmował się wyprowadzeniem wniosków ostatecznych z odkryć biomagnetycznych; doświadczenia jego o polaryzacji światła były już ukończone; za kilka chwil byłby otrzymał nagrodę swych prac. Sława już dojrzała; miał tylko ją zerwać. Chociaż nie umarł całkowicie, bo pozostawił oprócz *Nowej Medycyny, Nowej Akustyki*, opartej na śmiałym a zręcznym systemie, *Nową Chemję* przyjętą przez wielu wykładających i *Romans Alchemiczny* dziwaczną pracę poety erudyta; chociaż dziełami swemi odznaczył swój pobyt na ziemi, jednakże wielkie jego *dzieło* jeszcze nie zostało na prawdę rozpoczęte, i zaledwie znajdzie się kto zdolny do skorzystania z niewyczerpanych materjałów przez niego nagromadzonych.—Ludwik Lucas umarł w 47 roku życia. Wszyscy co go znali wiedzą, że serce jego przewyższało jeszcze zdolności umysłowe, a trudno było napotkać życzliwszego i szlachetniejszego przyjaciela."

— Telegraf doniósł o śmierci Króla Delhi, który umarł w swym domku drewnianym w Rangoon. Syn jego Jumma Bukht, podejrzywany o osobisty udział w zamordowaniu pięćdziesięciu kobiet i dzieci w pałacu w Delhi, w chwili kiedy powstanie brało górę, pozostaje po nim głową rodziny Wielkiego Mogoła. Jest on ojcem licznej familji, której każdy członek otrzymuje od rządu angielskiego na utrzymanie po 1 funcie szterlingu na miesiąc, żyjąc w półwolności, bo żadnemu z tych książąt nie wolno wydalać się po za granice pewnej oznaczonej przestrzeni. Jumma Bukht i brat jego Shah Abbas, doskonale posiadają język angielski. Tak kończy rodzina Wielkiego Mogoła, rodzina potomków Tamerlana i Dżengis-Chana-Mohamed-Bahadur-Shah, niedawno zmarły, ostatni zasiadał jeszcze na tronie swych przodków. Przed dwudziestu siedmiu laty zstąpił z niego otrzymawszy w zamian pensję od Anglji. Raz jeszcze wstąpił na tron podczas ostatniego powstania, ale po to tylko, aby jeszcze niżej spaść. Umarł on w 90-tym roku życia. Jeden tylko z jego synów znajduje się na wolności, Feroze-Shah, książę przedsiębierczego i okrutnego charakteru, który schronił się do Persji, zkąd wznieca zaburzenia. Śmierć Króla, równie jak poprzednie jego uwięzienie nie sprawiła wielkiego wrażenia na krajowcach, i oprócz muzułmanów fanatyków, oczekujących dnia obiecanego zwycięztwa, indusowie bez zajęcia spoglądali na zejście ze świata ostatniego potomka tylu swych monarchów.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Wkrótce ma się ukazać na widok publiczny w czwartem wydaniu (nakładem Gazety rolniczej) *Nauka prawdziwa o płodozmianie, czyli wielopolowem gospodarstwie, napisana dla braci z ludu*, przez Ignacego Łyszkowskiego. Sam fakt ten, że praca wyżej wspomniona, która pierwotnie umieszczona była w Gazecie Polskiej, po raz czwarty potrzebuję być wydaną, że zatem trzy jej edycje zostały wyczerpane, wskazuje jej użyteczność i praktyczność. Ileżby zatem mogła doczekać się wydań, gdyby więcej braci z ludu umiejąc czytać, mogło z niej korzystać.

— Nowego czasopisma belletrystycznego czeskiego pod tyt.: *Zviest od Nežarky*, wydawanego w Hradcu Henrykowym, nakładem Wilhelma Landfrasa a pod redakcją Józefa Żaka, wyszedł numer pierwszy, mogący stanąć, pod względem tak treści jak i formy zewnętrznej, na równi z pierwszorzędnemi czasopismami czeskiemi. Numer ten, oprócz przemowy do czytelników, obejmuje początek powieści pod

---

bractwa opuszczony i wkrótce rozebranym został. Ze starożytnych zabytków znajduje się jeszcze w Słupcy szaniec, w którym się Szwedzi okopali, nim samego miasta dobyli. Cechy są tu liczne, a pomiędzy temi szewcy najpierwsze co do dawności trzymają miejsce. Obdarzani oni byli szczególnemi przywilejami, nim się jeszcze w cech zawiązali, a mianowicie w roku 1436. W 10 lat później już są ślady istnienia cechu, a w roku 1458 zgromadzenie szewckie miało już osobny swój ołtarz w farnym kościele, który do dziś dnia posiada. Prawo cechowe, którem się obecnie rządzi, pochodzi z roku 1550. Oprócz tego mają u siebie przywileje rozmaitych Biskupów poznańskich na wolności sobie nadawane, jako to: Andrzeja z Bnina Opalińskiego z roku 1446, Jana Lubrańskiego z roku 1518, Andrzeja Szołdrskiego z roku 1644 i Wawrzyńca Goślickiego z roku 1607. Ustanowienie cechu kuśmierskiego, także dawnych zasięga czasów. Kuśnierze bowiem Słupeccy już w 1478 roku przywileje od Biskupów poznańskich zyskiwali. Wszakże ustawa cechowa dopiero roku 1506 została im wydaną, a później nieco zniesiona i uzupełniona w roku 1578. Stowarzyszenie to posiada jeszcze przywilej Biskupa poznańskiego Andrzeja Opalińskiego, wydany w roku 1623. Stowarzyszenie strzeleckie zaprowadzone zostało w Słupcy w roku 1431. W archiwum tego zgromadzenia, znajdują się oprócz tego przywileje z lat 1459 i 1523. Ostatnią onego ustawę zatwierdził Król polski Władysław IV w roku 1637. Prawo cechowe kowali uchwalone zostało w roku 1564, a w roku 1565 urzędowym zatwierdzone przywilejem. W r. 1574 uznano jeszcze potrzebę zaprowadzenia w niem niektórych odmian. Bednarze w Słupcy mają przywileje sięgające 1524 roku. Samo atoli prawo cechowe niewiadomo kiedy uchwalone, zatwierdził im naprzód Biskup Łukasz Kościelski, a ostatecznie Wawrzyniec Goślicki w roku 1602. Do tego zgromadzenia należeli także i kupcy. Cech rzeźniczy otrzymał przywilej od Łukasza Kościelskiego Biskupa w roku 1592, a garncarski datuje się od roku 1706. Młynarze mają także dawne przywileje posiadać, tych atoli dla nieobecności cechmistrza, delegacja widzieć nie mogła. Krawcy tworzą cech, w ostatnich dopiero ustanowiony czasach. Miasto Słupca rządziło się prawem magdeburskiem. Archiwum jego posiada 44 ksiąg, obejmujących czynności Land-wójtów, Burmistrzów i Rajców. Najdawniejsze między niemi dochodzą do roku 1551. Oprócz tych ksiąg znajdują się jeszcze dwa kodeksa prawa magdeburskiego, pisane w łacińskim i niemieckim języku, pierwszy w roku 1367, drugi w roku 1407. Przywilejów miejskich jest sztuk 56. Oryginalne sięgają tylko roku 1315, erekcja zaś z roku 1290 w prostej znajduje się kopji. Przywileje te znajdują się wmiejscu dosyć bezpiecznem, bo w skrzyni w kościele stojącej. Ponieważ jednak od dawnego czasu do nich nie zaglądano, wiele z nich równie jak i z ksiąg radzieckich od wilgoci zbutwiało zupełnie. Spis przywilejów znajduje się w aktach magistratu, ale jest tak ogółowy, że go nawet spisem nazwać nie można. Krótkość czasu nie pozwoliła delegacji zająć się należytem tego archiwum uporządkowaniem, na to bowiem potrzebaby kilku dni czasu, a zwłaszcza poprzedniego przesuszenia wszystkich akt w owej skrzyni zamkniętych, do których w takim stanie, w jakim się obecnie znajdują, prawie niepodobna przystąpić. Miasto Słupca używało w herbie krzyża, z końcami ramion przekrzyżowanemi.

Miasto prywatne Kazimierz. O osadzie tutejszego miasta następujące utrzymuje się podanie: W czasie, kiedy Ś. Wojciech gorliwością religijną pobudzony, udawał się do Prus dla nawracania niewiernych, towarzyszyło mu w tej wyprawie pomiędzy innymi sześciu ochotników, to jest: Jan, Mateusz, Izaak, Benedykt, Chrystjan i Barnaba. Z pomiędzy tych Jan i Benedykt byli urodzeniem Włosi i wychowańcy klasztoru w Pera, czterej zaś inni Polacy. Po zamordowaniu Ś-go Apostoła i udaremnieniu całej wyprawy, wrócili towarzysze jego do Polski, osiedli wśród lasów nad jeziorem i pustelnicze życie prowadzić zaczęli. W tem odosobnieniu, dodaje podanie, karmieni być mieli cudownym sposobem, jedną tylko rybą, której połowa codziennie zjedzona, odrastała na nowo. Sława pobożności tych pustelników doszła uszu królewskich. Wybrał się na ich odwiedzenie Bolesław Chrobry, wracając z Gniezna i pomimo, że się od przyjęcia jakiegokolwiek daru wymawiali, znaczną im sumę na założenie kościoła zostawił. Po odjeździe królewskim, Barnaba zabrawszy skarby, udał się z niemi do Konina, aby je monarsze powrócić, tymczasem zaś niektórzy z dworzan darowiźnie przytomni, zdjęci chciwością skarbów, potajemnie wrócili do puszczy i pozostałych w niej pięciu pustelników wymordowali. Barnaba po powrocie nie przestał prowadzić pustelniczego życia i trzymając się zawsze w bliskości pobitych braci swoich, w późnej starości naturalną śmiercią życie zakończył. W miejscu, gdzie się to wszystko dziać miało, leży dziś miasto Kazimierz i wieś Bieniszewo. Ich osady zapewne w pierwszych wiekach Chrześcjaństwa stanęły, lubo Kazimierz dopiero od Kazimierza Wielkiego i nazwę i municypalne prawa otrzymał. Z powodu zaś zaginięcia erekcyjnego przywileju, pierwotne nazwisko tej osady nie jest wiadomem.

(*d. c. n.*)

tytułem: *Kalisznik a dcera purkmistrova*, oraz trzy poezje i liczne wiadomości krajowe i zagraniczne, i nareszcie sprawozdania z dziedziny handlu i przemysłu.

— W Pradze, nakładem J. L. Kobra, wyszedł z druku tom jedenasty rocznika drugiego zbioru dzieł pod tytułem: *Slovanske besedy*, obejmujący powieść *Dvie modly*, przez Bohoboja Atanackowicza, z serbskiego na język czeski przełożył K. Stefan.

Tamże wyszedł zeszyt dziesiąty wydawnictwa pod tytułem *Bibliotekà historicka*, redagowanego pod kierunkiem W. Zelenego, obejmujący dalszy ciąg „Dziejów angielskich“ (*Diejiny anglicke*) przez Tom. Bob. Macaulay'a, z oryginału angielskiego na język czeski przełożonych przez wyż wspownionego W. Zelenego.

Nakładem tegoż wydany został zeszyt piąty *Kroniki czesko-moravskiej*; zeszyt ten, doprowadzony do roku 1083, zdobią piękne drzeworyty.

— Od nowego roku zaczął wychodzić w Pradze (jak o tem wzmiankowaliśmy niedawno), pod redakcją Fr. J. Rzezacza a nakładem drukarni Dra. J. Gregra i Fr. Szimaczka, tygodnik pedagogiczny pod tytułem: *Narodni Szkola*, z dodatkiem pod tytułem *Frziloha realni*. Czasopismo to, wychodzić będzie co czwartek, a dodatek do niego co drugi tydzień. Pismo to ma na celu podtrzymanie i należyte skierowanie ruchu jaki się od pewnego czasu w szkołach czeskich wszczął, głównie zaś dążyć będzie do skierowania nauki szkolnej w kieruku dla czech i słowian najwłaściwszym. P. Rzezacz ma sobie przyrzeczoną pomoc znakomitszych na polu pedagogicznem pracowników: Czech, Morawy, Ślązka austrjackiego i ziemi Słowaków. Z morawskich uczonych, spółpracownictwo w tem piśmie przyrzekł między innymi ksiądz Hynek Wurm z miasta Brna, poseł na sejm ziemski, a z ziemi słowaków pisywać będzie ksiądz Jerzy Slota, proboszcz z Tużynia, niezmordowany pracownik na polu wychowania swego narodu. Z uczonych czeskich pisywać będzie do tego tygodnika między innymi p. Fr. Tesarz, profesor szkoły głównej wzorowej czeskiej w Pradze.

— P. Aigner nadesłał węgierskiej akademii nauk do ocenienia część rozpoczętej przez się bibljografii powszechnej, mającej obejmować czasy od 1800 do 1860 r. Dzieło to wyniesie 6 tomów i 150 do 200 arkuszy druku. Przysłany na próbę rękopism oddany został osobnemu komitetowi do ocenienia.

— Numer 3-ci za r. b. tygodnika czeskiego *Lumir*, obejmuje między innemi: Piękną poezję pod tytułem *Mudrcove* („Mędrcy”), przez p. Witezsława Halka, który objął od nowego roku kierunek tego czasopisma;—dalszy ciąg powieści pod tytułem: *Kamaradi, obrazky ze żivota venkovskeho*; — *O diedech i babach v Polsztie*; jest to wyjątek z powieści Józ. Ign. Kraszewskiego, „Mistrz Twardowski” przełożonej na język czeski pod tytułem *Kouzelnik Tvardovsky* i t. d.

— Wyszedł w Londynie angielski przekład *Hermana* i *Dorotei* Getego, przez bezimiennego tłómacza, odznaczający się świetną dykcją i wiernem oddaniem myśli oryginału. Tłómacz użył wiersza białego, gdyż hegzametr angielski jest zbyt ciężki.

— Cesarz austrjacki przyjął łaskawie ofiarowane sobie przez p. Szczepana Conti, podestę miasta Trjestu, dzieła tegoż o Papieżu Piusie II i biskupach Andrzeju Rapicio i Rinaldo Scarlichio, oraz zbiór praw i rozporządzeń w Trjeście ogłoszonych.

— Kwestja jeograficzna, której rozwiązanie uwieńczone zostanie nagrodą 1,000 talarów, postawiona została przez przyjaciół ziemioznawstwa w Lipsku w sposób następujący: „Jakie są warunki jeograficzno-statystyczne i polityko-handlowe tych krajów, do których wychodźtwo niemieckie najbardziej w tych czasach jest skierowane, oraz jakie kraje są pod powyższemi względami najprzydatniejsze do zakładania dobrze uorganizowanych kolonij niemieckich?” Przy roztrząsaniu tej kwestji należy mieć na względzie nie tylko klimat, kształt powierzchni gruntów, przydatność ich do uprawy, ilość i rodzaj wody, produkta i mieszkańców takich krajów, lecz także warunki fizyczno-jeograficzne, mogące wpłynąć na stosunki z krajami niemieckiemi. Termin do nadesłania traktatu w tym względzie w języku niemieckim wyznacza się do 30-go listopada 1863 r.

— W Berlinie u Hickethiera, wyszło dzieło: *Tesoretto, Contenente pezzi scelti in prosa, sentenze, e descricioni in poesia, d'autori classici italiani, antichi e moderni, raccolto dal Cav. Fabio Fabrucci, R. Professore etc.* — Dzieło to słusznie jest nazwane skarbem, gdyż zawiera istotne klejnoty literatury włoskiej. Autor potrafił umiejętną ręką i wykształconym smakiem zrobić wybór z licznych arcydzieł starożytnej i nowożytnej poezji i prozy włoskiej. Tutaj mamy sposobność porównać sposób pisania Machiawela i Galileusza z piórem Ugo Foscolo i Manzoniego; wzniosły styl Dantego z lekką pogadanką Casti'ego, a przytem czynić porównania z najznakomitszemi utworami innych literatur. I tak np. znajdujemy tu słynną nowellę Luigi da Porto (urodz. 1485, zm. w 1529), „Romeo e Giuiletta,” która posłużyła za osnowę do dramatu Szekspirowi. Jest również historja pamiętnego zdobycia i zrabowania Rzymu w r. 1527 przez Konnetabla Bourbon, opisana przez Paolo Paruta, spółczesnego Benvenuta Cellini, który był obecnym owemu rabunkowi. W ogóle owe „Tesoretto” zalecić można wszystkim miłośnikom języka i literatury włoskiej.

JURYSPRUDENCJA.

Uwagi nad projektem do prawa o sprzedażach (nieruchomości) Sądowych.

Projekt do prawa o przedażach sądowych, ogłoszonym został w Dzienniku Powszechnym, w celu wywołania uwag, któreby do udokładnienia tego prawa posłużyć mogły.

Przy tak szlachetnym celu, nie godzi się cofać przed pracą, jaką krytyczne ocenienie projektu za sobą pociąga, nie godzi się nie mieć odwagi wynurzenia własnych spostrzeżeń, choćby te do przekonania innych nie trafiały. Nie sądzę jednak, aby wynurzenie to kogobądź obrażać miało, bo tego zamiaru uroczyście się wypieram, a oprócz tego Władza projekt przygotowująca wie, iż w rzeczach prawodawczych, jako in magnis voluisse sat est, co właśnie i mnie do tej, acz może nieudolnej pracy skłoniło.

Bez żadnej więc ogródki, słabych moich zdolności spostrzeżenia, nad projektem prawa o wywłaszczeniu, ośmielam się przedstawić w następujących uwagach:

1. Poprawiać prawo w miarę uznanej tego potrzeby, jest obowiązkiem władzy prawodawczej; ale sądzę, iż obowiązek ten właściwiej spełniać tak, jak we Francji, przy zmianie tegoż samego prawa, które u nas zmienić ogłoszony projekt zamierza, postępowano, to jest, nie pisano oddzielnego w tej mierze prawa, ale w miejsce uchylonych tytułów kodeksu postępowania sądowego, podstawiono inne, i te w tenże kodeks wcielono.

Podobnież w Prusach, po ogłoszeniu kodeksu karnego z roku 1851, uznano potrzebę niektórych zmian w tymże, i to z różnych późniejszych dat prawami dopełniano; lecz w ten sposób, iżby nowe przepisy w miejsce dawnych podstawić, i w nowe prawo wcielić.

Mniemam więc, iż przy zmianie tych przepisów Procedury, które artykuł 133 projektu uchylić zamierza, właściwiej byłoby przyjąć system podobny podstawiania nowych przepisów, w miejsce dotychczasowych.

2. Tak, jak w powyższej uwadze, co do ogólnej budowy projektu, tak w tej poważam się wstawić również w ogólności, za budową szczególnych artykułów. Iżby te były tak zwięzłe, a nawet tym samym stylem i temi samemi technicznemi wyrazami, a zarazem z tą jasnością i dokładnością redagowane, jakim stylem i wyrazami, dotychczasowe prawo obowiązujące jest napisane. A na tym arcyważnym przymiocie, w niektórych miejscach projektowi zbywa, jak o tem dalsze przekonają uwagi.

Idąc porządkiem, zacznijmy od intytulacji prawa, która jest: „Prawo o przedażach Sądowych”.

Taka intytulacja, więcej obiecuje, niż projekt obejmuje; bo projekt dotyczy tylko przedaży nieruchomości, a intytulacja każe się spodziewać przepisów i o przymuszonych przedażach młynów pływających, statków wodnych, kosztowności i wszelkich ruchomości.

Dalej tytuł pierwszy mówi dopiero: „O przymusowej przedaży nieruchomości”. Taka intytulacja pierwszego tytułu, utwierdza w płonnej nadziei, że dalszy tytuł będzie mówić o przymusowej przedaży ruchomości.

Z powodu wyżej przytoczonej intytulacji Tytułu pierwszego tegoż projektu, ośmielam się twierdzić, iż mamy w postępowaniu Sądowem Cywilnem utarty, polski wyraz: *wywłaszczenie*, którego znaczenie wszyscy prawnicy znają, i który najdokładniej zastępuje dwa wyrazy, mianowicie: „przymusową (raczej przymuszoną) przedaż”. Jaki racjonalny powód puszczać go w niepamięć, a natomiast, bez istotnej potrzeby, brać dwa wyrazy, to samo co tamten znaczenie mające,—nie wiem.

Jeżeli dla tego, że tamten ma być używany do wywłaszczenia, dla użytku publicznego, to troskliwość zbyteczna, bo ten wyraz zawsze przy tym rodzaju wywłaszczenia, z bliższem określeniem natury jego, używanym bywa.

Uwaga ta, tym słuszniejsza, iż sam projekt w art. 4 wrócił do zasłużonego u nas wyrazu *wywłaszczenie*, a nawet już go w art. 1 użył.

3. Z kolei, zawsze pod względem redakcji tylko oceniając projekt, przystąpmy do rozbioru artykułu pierwszego tego projektu.

Artykuł ten w ustępie wstępnym brzmi: „Zajęcie nieruchomości na przedaż przymusową, poprzedzone będzie nakazem doręczonym dłużnikowi osobiście, albo w zamieszkaniu rzeczywistem, lub obranem. Tytuł egzekucyjny dołączonym będzie do oryginału nakazu w wypisie głównym, a na czele nakazu w odpisie etc. etc.” — W tej redakcji, znajduję nie jedną wadę in forma i in materia. Mniemam, że skoro projekt nie był tak redagowanym, iż by był wcielony w procedurę, ten artykuł zaczętym być był powinien od wyrazów stanowiących, z mocy czego przystąpić można do zajęcia nieruchomości na przymusową przedaż, a dopiero w dalszej osnowie wskazywać, od czego zacząć, a co i jak następnie w tym celu uczynić należy.

Wyrażenie, że nakaz może być wręczony „osobiście” jest nieścisłe, bo skoro jest dalej mowa o wręczeniu w zamieszkaniu rzeczywistem lub obranem, a w znaczeniu prawnem oprócz zamieszkania rzeczywistego i zamieszkania prawnego dłużnik może mieć mieszkanie rzeczywiste, które nie jest jego zamieszkaniem, powiedzieć o możności wręczenia osobiście, jest wyrazić się niedokładnie, i nie z precyzją prawną; bo jeżeli się nie mylę, projekt miał na celu wręczenie do rąk własnych, a jeżeli ten cel miał, takiego wyrażenia użyć był powinien. Ten kto wręcza, czyni to osobiście, ale o tem komu wręczenie dopełnionem być ma, powiedzieć można, iż przyjął lub może przyjąć wręczenie osobiście; ale natura języka polskiego nie pozwala, aby wręczenie, mogło mu być inaczej uczynione, jak do rąk własnych. Jeżeli zaś wyrażenie to miało na celu wręczenie w rzeczywistem mieszkaniu, nie powinno było mówić o wręczeniu w rzeczywistem zamieszkaniu, ale wyrazić się technicznym prawnym wyrazem, to jest: w rzeczywistem mieszkaniu.

Weźmy dla wyjaśnienia tych różnic przykład odpowiedni na uwagę: Pan A. ma dwoje dóbr odległe od siebie położonych; pierwsze z tych mają być zajęte na wywłaszczenie i z tego powodu zachodzi potrzeba doręczenia nakazu egzekucyjnego. Tenże sam pan A. przy regulacji dóbr pierwszych, które X. nazwiemy, obrał dla siebie zamieszkanie prawne w tychże dobrach, lecz nigdy tam ani rzeczywiście nie mieszkał, ani nie miał rzeczywistego zamieszkania, lecz miał rzeczywiste zamieszkanie w dobrach Y, bo tam się rodził, tam też księgą ludności był objęty, i nigdy z dóbr tych do innej gminy przesiedlenia nie brał, ani aktu zmiany zamieszkania swego i przeniesienia się w inne miejsce, nie zeznał. Mimo to ten sam p. A. i w tych dobrach rzeczywiście nie mieszkał, ale mieszkał w innych później przez siebie nabytych. W tym położeniu pan A. miał zamieszkanie obrane co do dóbr, które zająć zamierzono w dobrach X,—zaś miał rzeczywiste zamieszkanie prawne w dobrach Y, a mieszkanie rzeczywiste, miał w dobrach Z; prócz tego pan A. chwilowo mógł się znajdować w Warszawie. W takiem położeniu, gdy wręczenie nakazu, miało być z Warszawy wyprawionem, według redakcji rozbieranego artykułu, że wręczenie w dobrach X. i Y byłoby dobrem, zdaje się nie ulegać wątpliwości; lecz czy wręczenie takowego w dobrach Z. pod jego nieobecność, do rąk np. jego żony byłoby dobrem, projekt nie rozstrzyga; a że byłoby dobrem, gdyby do rąk jego własnych np. w hotelu w Warszawie dopełnionem było, tylko domniemywać pozwala, bo niedokładnym sposobem wyrażenia tej myśli, daje powód do powątpiewania o tem, lubo zawsze wręczenie do rąk własnych, procedura za najniewątpliwsze uważa, i nigdzie go wręczeniem „osobiście” nie nazywa, wyjąwszy w mniej dokładnym przekładzie naszym, bo w oryginale stoi w artykule 673 „d'un commendement à personne ou domicile” co po polsku nie znaczy „osobiście” ale „osobie” czyli do rąk własnych. Podobnie w art. 68, Kodeks P. C. wyraża się: „Tous exploits seront faits à personne ou domicile.” Wyrażenie to źle w istniejącym przekładzie Kodeksu P. przełożone, bo „à personne” nie znaczy „osobiście,” ale jak powiedziałem „osobie,” czyli według przyjętego sposobu mówienia, „do rąk własnych.”

A teraz poważam się dla porównania przedstawić tu inną redakcję tego artykułu, w niczem istoty jego nie zmieniającą, jeżeli się nie mylę wszelkie wytknięte wady redakcji projektu usuwającą:

> Zajęcie nieruchomości na wywłaszczenie może nastąpić tylko na mocy tytułu urzędowego, moc egzekucyjną mającego; poprzedzone będzie nakazem wręczonym dłużnikowi do rąk własnych albo w rzeczywistem, lub w obranem zamieszkaniu; na czele nakazu zamieszczoną będzie kopja całego tytułu, z mocy którego jest wydanym. Nakaz zawierać będzie oprócz etc. etc. dalej tak jak w projekcie.

Gdyby projekt o przymusowej przedaży, był w takiej formie redagowany, iżby po zamienieniu go w prawo, wcielonym został w Kodeks P. S., wzmianka, że zajęcie nieruchomości tylko z tytułu egzekucyjnego przedsiębrane być może, byłaby zbyteczna, a to z z uwagi, że art. 545 i następne Kodeksu P. S. C. obejmują ogólne przepisy stanowiące, na mocy jakiego tytułu wszelka egzekucja przymusowa, a tem samem i wywłaszczenie przedsiębranem być może.

Wzmianka w rozbieranym artykule projektu, że do oryginału nakazu dołączonym być winien tytuł egzekucyjny i to w wypisie głównym, jest z trzech względów niepotrzebna. Raz dla tego, że właściwiej o tem powiedzieć w art. 20 projektu, gdzie prócz kopji, protokółu zajęcia, kopja nakazu i tytułu egzekucyjnego, złożoną byćby powinna dla ocenienia, czy produkowane zajęcie nie jest nieważnem, z powodu braku nakazu lub tytułu, któryby mógł skutkować zajęcie nieruchomości na wywłaszczenie; lub też w art. 30, gdzie w ustępie 2-m wzmianka o dołączeniu do nakazu tytułu, byłaby w protokule Pisarza stosowną.

Powtóre: że do czasu zapisania ostrzeżenia, o którem art. 20 mówi, i następnie znowu do czasu rozpoczęcia protokółu przedaży przymusowej, nie można skontrolować w mowie będącego rozkazu, bo komornik może chować w innej tece tytuł egzekucyjny, a w innej nakaz, choć mu je połączyć projekt nakazuje;

nakoniec

po trzecie: tytuł egzekucyjny stanowi wyciąg lub wypis główny— a zatem: skoro projekt prawa nakazuje dołączyć tytuł egzekucyjny, niepotrzebnie dodaje, że ten tytuł ma być w wypisie głównym, bo innych tytułów egzekucyjnych, do egzekucji przymusowej, zwłaszcza do zajęcia nieruchomości na przedaż przymusową zwykle nie bywa. Przyznawane albowiem przez Prezesa Trybunału koszta, np. dla świadka, chociaż do ściągnięcia takowych, tytuły w minucie bywają wydawane, i mogą być egzekwowane, zwykle jednak zajęcia nieruchomości nie powodują. Gdyby jednak takie w minucie wydawane tytuły, użyte były do zajęcia nieruchomości, bo w ścisłem znaczeniu użyte być mogą do celu tego, to byłby czwarty powód usprawiedliwiający wyżej położone twierdzenie, iż wyrazy „w wypisie głównym” wcale niepotrzebnie do artykułu pierwszego projektu się wcisnęły. Nareszcie tytułem egzekucyjnym może być i wykaz hypoteczny, a wykazy nie wydają się w wyciągach głównych, a przynajmniej, nigdy nie są tak nazywane.

W ostatnim ustępie artykułu 1-go powiedziano, że „oryginał nakazu, komornik w ciągu dnia jednego, da zawidymować przełożonemu każdej gminy, w której doręczenie dopełnionem będzie, oraz zostawi mu kopję nakazu, nie obejmującą na czele tytułów egzekucyjnych.” Redakcja ta również nie jest szczęśliwą, bo nakazuje w ciągu jednego dnia, dać do widymowania nakaz wszystkim Wójtom Gmin, w których doręczenie nakazu dopełnionem będzie. Rozkaz niepodobny do wykonania, gdy nakaz w różnych okolicach, w różnych i odległych gminach, wręczonym być potrzebuje.

Prócz tego artykuł ten nie determinuje, w którym to dniu jednym ma być zażądana widymata nakazu od przełożonych Gmin, a mianowicie: czy w dniu doręczenia nakazu stronom,—czy na drugi dzień—lub w innym według fantazji obranym dniu,—byle wszystkim w Gubernji np. Augustowskiej—Radomskiej — w Petersburgu – w Londynie, zamieszkałym stronom wręczony nakaz jednego dnia, przez przełożonych Gmin był widymowany; chociaż dla tych, którzy za granicą królestwa mieszkają, trudno przypuścić, aby po doręczeniu nakazu w biurze Prokuratora, widymata tego doręczenia, przez przełożonego Gminy, w której Prokurator urzęduje, czynioną być potrzebowała. Prócz tego formalność ta artykułem 71 projektu, nieważnością jest zagrożona; a nie powiedziano, jak woźny ma sobie radzić dla zapobieżenia tej nieważności, gdy przełożony Gminy żądanej widymaty odmówi, lub gdy woźny przybyły po widymatę Wójta Gminy w miejscu urzędowania nie znajdzie. Przynajmniej odwołanie się do art. 1039 Procedury, było niezbędnem.

Zaiste, ten jeden ustęp możność zajęcia ze skutkiem nieruchomości na wywłaszczenie, zawisłym czyni od dowolności przełożonego Gminy.

Gdyby też nakaz był wręczony do rąk własnych dłużnika, przybyłego do Warszawy, a np. w Olkuskiem zamieszkałego — pytanie, po co tutejszemu przełożonemu Gminy pozostawiać kopję nakazu. Zdaje się, iż dowodzić nie potrzeba, że formalność ta byłaby bez żadnego celu, bo bez żadnego użytku.

4. W art. 5 projekt zakazuje wydzierżawienia, od czasu zawidymowania przez Przełożonego Gminy doręczenia nakazu. Mniemam, iż czas źle obrany, bo dopóki nakaz nie doręczony przełożonym Gmin, w których dobra położone, nie ma racjonalnego powodu, aby widymata mogła skutek zakazu wydzierżawienia spowodować. Prócz tego sposób wyrażenia tej myśli byłby może więcej w stylu prawnym, gdyby powiedziano, że:

> od dnia zawidymowania przez Przełożonego Gminy nakazu dłużnikowi wręczonego, nikt ważnie w umowy o dzierżawę dóbr zajęciem zagrożonych z dłużnikiem wchodzić nie może; a w razie wejścia z mocy umowy po tym dniu zawartej, pomimo dojścia do posiadania dzierżawnego dóbr, dzierżawca z tychże na żądanie wierzycieli lub nowonabywcy z końcem każdego roku gospodarskiego (lub w każdym czasie), usuniętym być może.

5. Artykuł 6 właściwie poprzedzony być był powinien przepisem, że „śmierć właściciela nieruchomości nie tamuje możności wydania i doręczenia nakazu w obranem lub rzeczywistem zamieszkaniu, a zarazem w miejscu otwartego spadku dopóty, dopóki w księdze wieczystej postępowanie spadkowe ogłoszonem nie zostało.”

Takiego przepisu dopiero loicznem następstwem mógłby być przepis, w artykule 6 projektu zawarty; ten jednak, właściwiej byłoby z większą precyzją prawną zredagować, np:

> jeżeli zaś postępowanie spadkowe po właścicielu nieruchomości w księdze wieczystej jest ogłoszone, nakaz nie może być wydany przed terminem oznaczonym dla zgłoszenia się do regulacji, prawo do spadku mających, a w takim razie wręczonym być powinien tym, którzy za właścicieli uznani będą. W razie sporów między zgłaszającymi się, nakaz doręczony być może, lecz wszystkim, którzy się zgłosili z żądaniem o przepisanie na nich własności. Gdyby jednak w terminie regulacyjnym, nikt do własności nieruchomości się nie zgłosił, strona interesowana władną jest żądać ustanowienia kuratora dla wakującego spadku; a gdy ten na jej lub innych żądanie ustanowionym będzie, nakaz kuratorowi wręczonym i dalsze postępowanie dla wystawienia nieruchomości na przymusową przedaż, ważnie prowadzone być może.

6. W art. 8 po wyrazach „o śmierci wywłaszczonego dłużnika” niezbędnem jest dodanie wyrazu *urzędownie* — bez tego dodatku albowiem, mógłby się wywiązać spór niepotrzebny o wiadomość, i dowód takowej być trudnym, a dla ekstrahenta być zawisłym od chęci wykonania deferować się mogącej jego obrońcy na niewiadomość przysięgi.

7. W artykule 9 projektu zawarty przepis w słowach:

> Jeżeli prawo dłużnika jest objawione w hypotece jako warunkowe, np. obciążone prawem odkupu, etc. wierzyciel późniejszy od objawienia warunku lub od zapisania ostrzeżenia; nie może przed ich wykreśleniem przedsięwziąć przymusowego wywłaszczenia—

należałoby z większą precyzją zredagować, najprzód o jakich to prawach dłużnika mowa, czy tytułu własności dotyczących, czy jakich-bądź innych, tudzież o jakich warunkach prawo mówić chciało, bo przykład o prawie odkupu rzeczy nie determinuje, i dla tego może wyrodzić niepotrzebne spory; wypadałoby więc, albo wyszczególnić wszystkie prawa dłużnika, do których ten przepis się odnosi, i wszystkie warunki do nich odnoszące się, które tamować mają postępowanie subhastacyjne, albo wymieniając przynajmniej o jakich prawach dłużnika jest mowa, żadnego przykładu nie dawać warunków, jakie też prawa dłużnika obciążają, a w takim razie wszelkie warunki podchodzić będą pod przepis, jeżeli taki cel jest tego przepisu, o czem jednak wątpić się godzi.

8. W art. 11 nie powiedziano, czy pełnomocnictwo do zajęcia komornik mieć powinien urzędowe lub prywatne. Mniemam, iż bez ubliżenia sprawiedliwości, takowe byćby mogło albo własnoręczne prywatne, albo urzędowe, co w tym artykule powiedzieć wypada. W tym artykule również, mówiąc o komorniku, trafniej w miejsce wyrazu „zejdzie“ byłoby powiedzieć — przybędzie, — bo z równym skutkiem może zjechać, jak zejść.

9. W art. 12 ustępie 8, po wyrazach „wymienienie obrońcy, który ma popierać dalsze postępowanie” dodaćby należało — *i miejsca jego urzędowania* — bo to bliżej go określa.

10. W artykule 16, przed ostatnim wyrazem położenie wyrazu „*przejrzenia*”, usuwałoby wszelką wątpliwość, o jakim to protokóle mowa.

11. W drugim ustępie art. 18 zostawioną jest bez rozwiązania wątpliwość, o jakiej już wyżej mówiłem, co komornik uczynić powinien, jeżeli który z przełożonych gmin widymaty protokółu zajęcia odmówi. Mniemam, iż odmowa taka nie powinnaby skutkować nieważności, o jakiej art. 71 mówi, jeżeli komornik o tem na protokóle zajęcia stosowną wzmiankę uczyni, i zastosuje się do przepisu art. 1039 K. P. S. C. Zdaje się, iż w razie znaczniejszej odległości zamieszkania przełożonych gmin, w których zajęte dobra znajdują się, to jest, gdy widymata protokółu zajęcia w jednym dniu wszędzie fizycznie dopełnioną być nie może,—w końcu artykułu w mowie będącego, wypadałoby domieścić wyrazy: „z zachowaniem czasu na mirjametry”, albo też, „a gdyby widymaty te w jednym dniu ze względu na odległość dopełnione być nie mogły, dopełnione być winny w takim czasie, jaki ze względu na mirjametry potrzebnym się okaże”.

12. Co do artykułu 19, uwagi dotyczącej wyrażenia o wręczeniu dłużnikowi — osobiście — którą przy rozbiorze art. 1-go projektu uczyniłem, tu powtarzać nie będę. Wszakże zamilczeć nie mogę, iż lepiejby było dać inny szyk wyrazom, ten artykuł składającym, mianowicie, iżby po wyrazach: „w ciągu dni 15-u od daty zawidymowania protokółu zajęcia” położyć wyrazy w dwóch ostatnich wierszach tego artykułu mieszczące się; mianowicie: „z doliczeniem czasu na odległość miejsca dopełnionego zajęcia, od miejsca zamieszkania dłużnika”, a następnie wrócić do opuszczonych wyrazów: „kopja tego protokółu doręczona będzie dłużnikowi do rąk własnych, albo w zamieszkaniu rzeczywistem, lub obranem.”

13. W art. 20-m, po wyrazach: „pisarzowi hypotecznemu” stosownem byłoby dodanie wyrazów: „kopji tytułu egzekucyjnego nakazu” i „protokółu zajęcia, a zarazem ich oryginały temuż pisarzowi zaprodukować, i o tem wzmianka uczynioną będzie.” Wyrażenie takie zapewni możność gruntownego ocenienia, przez Wydział Hypoteczny żądania zapisania ostrzeżenia o zajęciu, czego złożenie kopji samego protokółu zajęcia, nie czyni.

14. Porównywając redakcję artykułu 23 i 24, widocznym jest brak w artykule 24-m po wyrazie „za decyzją” wyrazu „Prezesa”; byłoby z korzyścią dla redakcji wyraz rzeczony domieścić. *(d. c. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Piątek, d. 23 Stycznia, komedja w 2-ch aktach, z francuzkiego: **Lektorka**, czyli Pustota Młodzika, odegrana przez pp. *Rychtera, Ładnowskiego, Rakiewiczową, Kurcjuszową, Swieszewskiego, Dąbrowskiego, Adlera.* — Komedja ze śpiewem w 2-ch aktach, oryginalnie napisana przez J. Korzeniowskiego: **Okrężne**, odegrana przez pp. *Bakałowiczową, Chomanowskiego, Stolpego, Kurcjuszową, Rakiewiczową, Damsego, Ładnowskiego, Dąbrowskiego, Olszewską, Adlera.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7

Jutro w Sobotę, Wielki Teatr. — **Burgrafowie.**

Przyjechali do Warszawy.

Tajny Radca Kozaczkowski z Petersburga; Kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości hrabia Rodryk Potobki z Nowej Aleksandrji.

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał Lejtnant Sinielnikow, Jenerał Intendent I. Armii do Kijowa

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 47 do rs. 1 kop. $51\frac{1}{2}$ za garniec od kop. 48 do kop. $49\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 22 stycznia.

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	5	48
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	$75\frac{1}{2}$	92	$25\frac{1}{2}$
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			15	6	15	3
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			117	50	117	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			94	75	—	—
dito 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	84	50
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	—	—	99	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	150	50	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	70	6	$68\frac{1}{2}$
Moskw	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	66	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	80	25	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	86	70	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $24\frac{4}{9}$

„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 5

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 22 stycznia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$92\frac{1}{2}$
6ta „ „	—	$92\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$85\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{3}{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$90\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę	—	$90\frac{1}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	100
„ Londyn 3 miesięczny	—	$620\frac{7}{8}$
„ Paryż 2 „	—	$80\frac{1}{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$151\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „	—	$85\frac{3}{4}$
Żyto na targu	—	$46\frac{3}{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	$45\frac{5}{8}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 50
Akcje kredytu ruchomego	—	1162

Liverpool, 20 *Stycznia*. Dziś sprzedano 2,000 wańtuchów bawełny; targ bardzo mało ożywiony.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 457) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dzień 15 (27) Stycznia r. b. na trzech-letnie wydzierżawienie placów skarbowych z oficyną murowaną o jednem piętrze w Warszawie przy ulicy Bugaj położonych, z wyższego rozkazu odwołaną zostaje aż do dalszej decyzji.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1863 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Borzęcki.
Naczelnik Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 469) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi służących, podaje do wiadomości publicsnej, a mianowicie osób interesowanych że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to srebra różnego gatunku i rozmaitych kształtów brylanty, perły, zegarki; suknie, bielizna, i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w ostatecznie oznaczonym terminie niewykupili lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 18 Lutego (2 Marca) r. b i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania codziennie wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne od godziny 9ej z rana do 1 w południe w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym odbywać się będzie.

1. Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty zechce się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym a zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić.

2. Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantach srebrnych i złotych najdalej do dnia 19 (31) Stycznia r. b. wszelkie inne zaś do dnia 2 (14) Lutego r. b. oznaczonym został.

Dla tego interesowani a mianowicie właściciel takowych fantów przed upływem powyższego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub proongowanie zgłosić się są obowiązani, fanty wszelkie po dzień 20 Grudnia (1 Stycznia) 1856j7 r. zastawione bezwarunkowo wykupione być winny, inaczej na licytacji sprzedaży niezawodnie ulegną.

3. Że wszyscy niewykupiwszy dotąd fantów swoich w czasie właściwym mimo niniejszego ogłoszenia na własny interes tyle staną się obojętnemi, iż niebędą korzystać z czasu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania zastawionego fantu, a mianowicie którzy takowego wykupna przed dniem 19 (31) Stycznia r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 2 (14) Lutego r. t. co do innych niedopełnią sami sobie winę przypiszą gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych niezawodnie w wykonaniu art. 3 NAJWYŻSZEGO ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernią przy Mennicy dostąpienia a zarazem w zamian za gotowiznę po cenach właściwych odstąpione a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

4. Nadto ostrzega się i te osoby które składają bilety do prolongacji w Kasie Lombardu a wciągu 24 godzin należnego procentu nie złożą lub zupełnie ich nie wykupią takowe fanty również w myśl obowiązujących przepisów na licytacji sprzedane zostaną.

5. Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszym obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe jako to: Dziennik Powszechny, Gazetę Polską, Warszawską, Policyjną i Kurjer Warszawski do wiadomości publicznej podaje.

Niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie po mieście przy odgłosie trąby ogłoszonym zostanie.

Warszawa 2 (14) Stycznia 1863 r.

p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
z up. J. Bertholdi.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 468) *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Wzywa niniejszem starozakonnego Rafała v Rudolfa Tuchband fotografa, tutejszego stałego mieszkańca który w miesiącu Maju r. z. wydaliwszy się z domu Nr. 1776*a* bez wymeldowania niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6 tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swoją zameldował, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie w myśl art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych.

(N. D. 467) *Zarząd Warszawkiego Ober-Policmajstra.*

Wzywa niniejszym starozakonego Hersza Rotberg subjekta handlu, tutejszgo stałego mieszkańca, który jeszcze w miesiącu Października 1860 r. z domu Nr. 2209j10 gdzie stale zamieszkiwał, wydalił się bez wymeldowania niewiadomo gdzie, dotąd niedaje o sobie żadnej wiadomości i najpewniej zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6 tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swoją zameldował, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie w myśl art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 478) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Do ukończenia postępowania spadkowego: 1. po Abelu vel Abbie Icyku Achtenbergu vel Nachtenbergu i Zyszli vel Zyski z Achtenbergów vel Nachtenbergów Handfus właścicielach połowy placu pod N. 211j12 lit. A na Pradze pod Warszawą położonego, 2. po Jakóbie Moszkowiczu Borensztejn wierzycielu sumy rs. 525 na nieruchomości na Pradze pod Warszawą pod Nr. 169*A* sytuowanej w dziale IV. wykazu z aktu N. 5 lokowanej, tudzież 3. po Josku Borensztejn wierzycielu sumy rs. 50 z tegoż kapitału rs. 525 na nieruchomości na Pradze pod Warszawą pod N. 169*A* lokowanego pochodzącej z wniosku N. 14 przepisanej, i do wylegitymowania się sukcesorów wyznacza się ostateczny termin w kancelarji Hypotecznej w Warszawie na dzień 17 (29) Lipca 1863 r. pod prekluzją.

Marcin Ciechanowski.

(N. D. 477) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 30 Września 1862 r. śmierci Wincentego Topór Matuszewskiego wierzyciela sum: a) rsr. 54,450 na dobrach Strykowie w Okręgu Brzezińskim położonych, b) rs. 80,400 na dobrach Bratoszewice w Okręgu Rawskim położonych, i c) rs. 32,505 na dobrach Dobra i Kiełmin w Okręgu Brzezińskim położonych, ubezpieczonych; otworzył się spadek do regulacji którego i przepisania sum powyższych, wyznacza się półroczny termin na dzień 15 (27) Lipca 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Warszawa dnia 10 (22) Stycznia 1863 r.

Józef Zbikowski.

(N. D. 479) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Po śmierci:

1. Józefa Czarnowskiego właściciela dóbr Kobylanka, w Okręgu Stanisławowskim położonych.

2. Ludwika Dziecińskiego właściciela prawa wieczystej dzierżawy młyna i jagielnika we wsi Małe do ogólnych dóbr Golic, w Okręgu Zgierskim położonych należącej, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 50 vol. I. w dziale III. wykazu hypotecznego dóbr Golic obok pozycji 11 zapisanego otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 15 (27) Kwietnia 1863 w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 4 (16) Października 1862 r.

Wojciech Śliwiński.

(ND 473) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Wrszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia że po 1. Juljanie Andrzeju Józefie trzech imion Swiniarskim jako właścicielu dóbr Szadku z przyległościami Dojutrów i Rzegocin, oraz dóbr Pamięcina, obu w Okręgu Kaliskim położonych. 2. Franciszku Ksawerym Przeradzkim, współwłascicielu dóbr Jastrzembniki i Poklękowa w Okręgu Kaliskim leżących, toczy się postępowanie spadkowe oraz że do regulacji takowych spadków oznaczony jest termin na dzień 22 Lipca (3 Sierpnia) 1863 r. w mej kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz dnia 2 (14) Stycznia 1863 r.

Edward Milewski.

(N. D. 480) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Jana Glińskiego, byłego właściela dóbr Wilczkowic dolnych, w Okręgu Kozienickim położonych, co do resztnjącego szacunku w ilości nieoznaczonej, w Dziale IV. wykazu tychże dóbr pod Nr. 14 zabezpieczonego, wraz z warunkiem do niego przywiązanym w Dziale III. wykazu pod Nr. 6 zapisanym, 2. Pelagii z Wierzbowskich Zembrzuskiej, współwierzycielki ewikcji, w Dziale IV. wykazu dóbr Gaworzyny z Okręgu Soleckiego pod Nr. 5 zapisanej za pewność dziedzictwa dóbr Pakosławia, i 3. Stanisława Strusińskiego, właściela ewikcji na rubli 300 w Dziale IV. wykazu dóbr Goszczewic lit. A. pod Nr 4 ubezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 16 (28) Lipca 1863 r. pod prekluzją dla niestawających.

Radom d. 8 (20) Stycznia 1863 r.

J. N. Zengteteller.

(N. D. 15) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Z powodu śmierci.

1. Hilczyńskiego Antoniego wierzyciela rs. 6000 na dobrach Sarnowie z Mławskiego zabezpieczonych.

2. Kozłowskiej Salomei współwłaścicielki i wierzycielki dóbr Wypychy z Pułtuskiego.

3. Kuczborskiego Stanisława wierzyciela rs. 1500 z dóbr Lutomierzyna z Mławskiego należnych.

4. Ostaszewskiego Bolesława wierzyciela rs. 300, z dóbr Kosin Starych A. B. C. i rs. 300, z dóbr Kondrajca Szlacheckiego z Mławskiego należnych.

5. Kołakowskiego Kacpra współwłaściciela dóbr Jaźwiny A. z Przasnyskiego.

Toczy się postępowanie spadkowe w dniu 18 (30) Kwietnia 1863 r. ukończyć się mające. Wzywam przeto interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków stanęli.

Płock d. 7 (19) Października 1862 r.

W. Holtz.

(N. D. 474) *Sąd Pokoju Okręgu Jędrzejowskiego.*

Po Helenie Zawadzkiej r. 1835 i Józefie z Zawadzkich Złockiej r. 1842 i Wiktorji z Pekorskich Zawadzkiej r 1856 zmarłych, współwłaścicielach nieruchomości w mieście Jędrzejowie pod N. pol. 61 hyp. 49 położonej; otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 1 (13) Sierpnia r. b. naznaczam

Jędrzejów dnia 2 (14) Stycznia 1863 r.

Karol Jazorski.

(N. D. 472) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wieluńskiego.*

Z powodu zaszłej śmierci Ernestyny z Wajsblumów Lauterbach współwłaścicieki nieruchomości w mieście Wieruszowie pod Nr. 38, 39, położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin na dzeń 16 (28) Lipca 1863 r. pod prekluzją wyznacza się.

Wieluń d. 31 Grud. (12 Stycznia) 1862j3 r.

Dębski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 248) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Skutkiem zmienionych warunków do wydzierżawienia przez licytację dochodu z propinacji we wsiach Czarna Krynica, Dewoniszki, Kępiny, Szlajnie i Trakiszki od Majoratu Janów z ekonomii Kalwarja odpadłych, Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 r. o godzinie 1 po południu odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie od dnia 1 Stycznia 1863 r. do 1 Czerwca 1868 r. pomienionego dochodu poczynając od sumy rs. 167 k. 39 1j2 bez wkładania na przyszłego dzierżawcę obowiązku iżby przyjmował skutki administracji przed 1 Stycznia 1863 r.

Każdy przeto mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę winien znajdować się w terminie i miejscu wyżej wskazanym zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez właściwego Naczelnika Powiatu podług wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. N. 32198j15466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym złożyć Rządowi Gubernialnemu.

b) W świadectwa kasy skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1j4 części sumy do licytacji przyjętej tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Rządową Skarbu co do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Za późne objęcie posesji plus licytant nie może rościć pretensji i poprzestanie na dochodzie z administracji osiągniętym.

Żadne zaskarżenia ze strony ubiegających się o dzierżawę przyjęte nie będą.

Deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu zaraz od daty podpisania protokółu licytacyjnego a to pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji.

Chociażby zaś zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenie onego później jak w miesiąc od daty jego przez Komisją Rządową Skarbu nastąpiło nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów aby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 21 Grud. (2 Stycznia) 1862j3 r.

Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 188) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamia publiczność, że d. 1 (13) Lutego 1863 r. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego, in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na budowę domu dla slug kościelnych we wsi Swienicach Wartskich od sumy anszlagowej rs. 893 kop. 10.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 90.

Warunki do tej entrepryzy, jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia, z wyjątkiem świąt w biurze mojem.

Deklaracje tylko do godziny 10 1j2, z rana dnia powyższego przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się, jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 10 (22) Grudnia 1862 r. Nr. 28730, zobowiązuję się niniejszą deklaracją postawić nowy dom dla sług kościelnych we wsi Swinicach Warstkich za sumę rs. N. (wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objęte a dobrze mi znanym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 90 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam

Stałe moje mieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. r. 1862.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 376) *Zarządzający Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku*

Podaje do publicznej wiadomości że w biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku o godzinie 11 z rana w dniu 16 (28) Stycznia r. b., odbywać się będzie licytacja in minus przez rozpieczętowanie złożonych deklaracji na dostawę dla Zakładu:

1. Dachówki karpiówki sztuk 15,000, od ceny rs. 16 k 50.
2. Szufli olszowych dużych sztuk 250 od ceny kop. 20.
3. Kurków olszowych z zatyczkami sztuk 1000 od ceny kop. 20.
4. Tektury arkuszy 20 od ceny kop. 32 i 1j°.
5. Oleju lnianego wiader 3 od ceny rs. 4 k, 50.

Dostawa powyższych materjałów ma być uskutecznioną do końca Grudnia r. b.

Vadium do licytacji wymagane jest w 1j10 części licytowanego materjału, zaś kaucja w 1j4 części.

Z należytości za dostawę przypadającej potrącony będzie entreprenerowi 1 0j0 na fundusz stoważyszenia górniczego.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego oraz w biurze zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

Rejewski.

(N. D. 354) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 9 Lutego w zakładzie Samsonów, odbywać się będą licytacje, na sprzedaż lań żelaznych wielkopiecowych i z pieców kupellowych, części do machin, narzędzi, materjałów, budowl, i t. p. a mianowicie, o godzinie 9 rano licytacja głośna, na przedmiota, których pretium do licytacji jest niższe niż rs. 150, a o godzinie 3 po południu tegoż dnia odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na przedmiota których pretium, do licytacji oznaczone wynosi rs. 150 albo więcej

Przedmiota do sprzedaży, na powyższej licytacji przeznaczone i ich ceny na pretium oznaczone obejmuje wykaz, do warunków licytacyjnych dołączony, które każdego czasu w Biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Ogu Wschodniego w Suchedniowie, i w Zakładzie Samsonów przejrzane być mogą. Przystępujący do głośnej licytacji obowiązani składać gotowizną vadium wyrównywające 20 0j0 procentowi, pretium do licytacji oznaczonego. i koszta ogłoszeń do licytacji wynoszące 1 0j0 procent tego i pretium

Składający deklaracje opieczętowane obowiązani dołączyć do tychże kwity kasy Skarbowej na złożone gotowizną vadium. i koszta ogłoszeń w tym samym stosunku jak do głośnej licytacji oznaczono, oraz też deklaracje, podług wzoru poniżej zamieszczonego, przed terminem do licytacji oznaczonym, podać Zawiadowcy Zakładu Samsonów na papierze stemplowym ceny k. 7. 1j2

Wzór deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 7 Stycznia 1863 r. Nr. 5772 niniejszem deklaruję sie zakupić z Zakładu Samsonów wymienić przedmiot temsamem nazwiskiem, jakie ma w wykazie; do warunków licytacyjnych dołączam za sumę) rs. (wypisac cyfrą i literami, ofiarowaną sumę poddając się wszelkim zestrzeżeniom, i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanych, i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń w sumie rs. (wypisać cyframi i literami) dołączone.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej, N. pisałem w. N. dnia N. Mca N. roku.

Podpisać czytelnie imie i nazwisko.

Adres wypisać: Deklaracja na kupno z zakładu Samsonów (wymienić przedmiot, na jaki podaną została)

Deklaracje takie powinny być zapieczątowane jakiem.

Suchedniów d. 7 Stycznia 1863 r.

Łęcki.

(N. D. 458) *Dyrektor Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia iż na przedsiębiorstwa przez ciąg roku bieżącego 1863 trwać mające mianowicie zaś:

a) Utrzymania w porządku i regularnym biegu zegarów na stacji Głównej w Warszawie i na całej linji Dróg Żelaznych oraz.

b) Oczyszczanie kloak i wywozu nieczystości tak na stacji głównej w Warszawie jako też na wszystkich stacjach obu dróg odbędzie się w dniu 29 b. m. o godzinie 11 z rana w Sali głównego Dworca Drogi Żelaznej w Warszawie publiczna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje.

Mający zatem chęć ubiegania się o powyższe przedsiebierstwa, złożyć powinni w biurze Dyrektora Dróg Żelaznych deklaracje swoje na papierze stemplowym z wyraźnem oznaczeniem żądanego wynagrodzenia w stosunku rocznym które to deklaracje w terminie powyż oznaczonym i w obec podających, jeżeliby się którzy z nich osobiście zgłosili otworzonemi zostaną.

Do deklaracji dołączonym być ma kwit kasy głownej na złożone kaucję wysokości warunkami licytacyjnemi oznaczonej które przejrzane być mogą w biurze Dyrektora Dróg Żelaznych każdodziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Warszawa dnia 13 Stycznia 1863 r.

Mirecki,
Naczelnik Kancelarji, Niewęgłowski.

(N. D. 460) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie*

Zawiadamia osoby interesowane, że na dniu 16 (28) Stycznia r. b. o godzinie 1, z południa odbędzie się w kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098, głośna in minus licytacja na dostawę mięsa dla Szpitala przez r. 1863 po cenie stałej.

O warunkach licytacyjnych, jako też o wysokości vadium dowiedzieć się można w kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1863 r.

Z upoważnienia Prezydującego,
Członek Rady, L. N. Margulies.

(N. D. 476) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Sukcesorów Mikołaja Księcia Teniszewa jako to:

1. Julii z Książąt Teniszewów Teodora Ładyżeńskiego obywatela małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej, czyli obojga małżonków Ładyżeńskich we wsi Dobsku Powiecie Kniagininskim, Gubernii Niższo-Nowogrodzkiej, Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałych.

2. Katarzyny z Książąt Teniszewów Piótr-Ostafiewa Porucznika Pionierów konnych małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, czyli obojga małżonkami Ostafiewów we wsi jak wyżej Dobsku mieszkających.

3. Księżniczki Aleksandry Teniszew panny pełnoletniej w tejże wsi Dobsku jak wyżej zamieszkałej.

4. Księcia Włodzimierza Teniszew Porucznika Inżynierji w Głównym Zarządzie Komunikacji Lądowych i Wodnych w Cesarstwie Rosyjskim, działającego w imieniu własnem, tudzież jako głównego opiekuna nieletniej Księżniczki Wiary Teniszew siostry swojej i jako Kuratora nieletniego usamowolnionego brata swojego Księcia Wieczysława Teniszewa w mieście Gorochowcu, Gubernii Włodzimierskiej Cesarstwie Rosyjskiem stale zamieszkałego, czasowo zaś w Warszawie pod Nr. 1315 przebywającego.

5. Księcia Wieczysława Teniszew ucznia Uniwersytetu w mieście Carlsruhe Wielkiem Księstwie Badeńskiem obecnie mieszkającego, zamieszkanie zaś stałe we wsi Dobsku, Powiecie Kniagininskim Cesarstwie Rosyjskiem mającego.

6. Władysława Owczarskiego urzędnika Zarządu Komunikacji Lądowych i Wodnych w Królestwie Polskiem w Warszawie pod Nr. 1276 zamieszkałego, jako przydanego opiekuna nieletniej Księżniczki Wiary Teniszew, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pod Nr. 1768 u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1768 mieszkającego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 758 kop. 46, z procentem 5% od dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r., kosztów procesu rs. 12 zasądzonych. Kosztów wyjęcia i doręczenia wyroku rs. 3 kop. 55, oraz kosztów egzekucyjnych, od Sukcesorów po niegdy Józefie Koskowskim i żony jego Katarzyny pierwszego ślubu Koskowskiej, powtórnego Biegelmajerowej v. Viegelmajerowej, trzeciego ślubu Kotzowej pozostałych, mianowicie: Wiktora Koskowskiego w imieniu własnem, tudzież jako głównego opiekuna nieletniego rodzeństwa, to jest Franciszka i Stanisława Koskowskich, działającego, wreszcie od Marjanny Koskowskiej, posiadaczy kolonii wieczysto-czynszowej we wsi Marcelinie Nowem pod Nr. 13 dawniej, a obecnie pod Nr. 12 w dobrach Białołęka, w Okręgu i Gubernii Warszawskiej położonej, w tejże kolonii mieszkających, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 29 Września (11 Października) 1862 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną w drodze przymuszonego wywłaszczenia została:

KOLONIA,

Księgą dominialną czynszową Nr. 7 policyjnym Nr. 13 dawniej, a obecnie Nr. 12 oznaczona, w wsi Marcelinie Nowem do dóbr Białołęka należącej, w Okręgu i Gubernii Warszawskiej gminie Białołęka parafii Tarchomin pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. położona, prawem wieczystego posiadania jak wyżej Sukcesorów rodzeństwa Koskowskich za opłatą rocznego czynszu rs. 30 w dwóch ratach, na Śty Wojciech i na Śty Marcin każdego roku opłacać się winnego, zostająca; ogólnej rozległości około morgów 17 prętów kwadratowych 68 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 8 sażeni 1986 miary rosyjskiej mająca.

Opisanie zabudowań na tejże kolonii będących:

1. Dom z drzewa w węgieł słomą kryty o jednym kominie murowanym.
2. Studnia drzewem cembrowana.
3. Piwnica drzewem wyłożona bez dachu.
4. Dołów na kartofle w ziemi pięć.
5. Drzew fruktowych rodzajnych sztuk około 80 bez ogrodzenia.
6. Topoli i wierzb około 26 w bliskości do mu będących.

W domu pod Nr. 1 opisanym mieszkają lokatorzy, którzy tytułem najmu płacą rocznie:

1. Franciszek Sobczyński rs. 6. 2. Józef Fluksik rs. 6.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonii znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1768 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Hipolitowi Dąbrowskiemu Wójtowi gminy Białołęka tamże w Białołęce zamieszkałemu.
2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 5 (17) Października 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Białołęka w Okręgu Warszawskim położonych dnia 8 (20) Października 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 7 (19) Grudnia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Października (3 List.) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej dnia 23 Października (4 Listopada) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 7 (19) Grudnia 1862 r. pierwszej, 21 Grudnia (2 Stycznia) 1862j3 r. drugiej, i dnia 4 (16) Stycznia 1863 r. trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał wyrokiem z dnia 4 (16) Stycznia 1863 r. termin do przygotowawczego przysądzenia subhastowanej kolonii na dzień 25 Stycznia (6 Lutego) 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, które to przysądzenie w Trybunale Cywilnym Warszawskim w domu Rządowym pod N. 549 posiedzenia swe odbywającym w Wydziale I. w oznaczonym terminie odbędzie się.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 300 którą podają Snkcesonowie Księsia Mikołaja Teniszewa.

Warszawa d. 5 (17) Stycznia 1863 r.

Zgórski, Pisarz Trybunału.

(N. D. 475)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w domu pod N. 1768 zamieszkały jako popierający sprzedaż w drodze działów dóbr Białołęka w Ogu Powiecie i Gubernii Warszawskiej położonych do SSrów po niegdy Księciu Mikołaju Teniszewie Generale Majorze emerycie byłym Naczelniku Zarządu XIII Okręgu Komunikacji Lądowych i Wodnych w Królestwie Polskiem należących, zawiadamia i ogłasza, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 4 (16) Października 1862 r. na powództwo 1. Julii z Książąt Teniszewów Teodora Ładyżeńskiego obywatela małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, czyli obojga małżonkow Ładyżeńskich, 2. Katarzyny z Książąt Teniszewów Piotra Ostafiewa Porucznika Pjonierow konnych małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża działającej czyli obojga małżonków Ostafiew, 3. Księżniczki Aleksandry Teniszew panny pełnoletniej wszystkich we wsi Dubsku Powiecie Kniagininskim Gubernii Niższo-Nowogrodzkiej Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne do procesu o dział majątku u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Warszawie w domu pod N. 1768 mieszkającego obrane mających przez tegoż Patrona stawających z jednaj, przeciwko, 4. Księciu Włodzimierzowi Teniszewowi Porucznikowi Inżenierii Głównego Zarządu Komunikacji Lądowych i Wodnych w Cesarstwie Rosyjskiem w mieście Grochowcu Gubernii Włodzimierskiej Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałemu, czasowo w Warszawie w domu pod N 1315 przebywającemu w imieniu własnem tudzież jako opiekunowi głównemu,

a) Nieletniej Księżniczki Wiary Teniszew siostry swej, b) Kuratorowi nieletniego usamowolnionego brata swego Księcia Wieczysława Teniszewa działającemu.

5. Księciu Wieczysławowi Teniszewowi uczniowi Uniwersytetu w mieście Carlsruhe Wielkiem Księstwie Badeńskiem mieszkającemu stale zaś zamieszkanie we wsi Dubsku Powiecie Kniagininskim Gubernii Niższo-Nowogrodzkiej Cesarstwie Rosyjskiem mającemu, nieletniemu usamowolnionemu w asystencji starszego brata swego Księcia Włodzimierza Teniszewa jako dodanego Kuratora działającemu, 6. Władysławowi Owczarskiemu urzędnikowi Zarządu XIII Okręgu Komunikacji Lądowych i Wodnych w Królestwie Polskiem w Warszawie w domu pod N. mieszkającemu jako przydanemu opiekunowi nieletniej Księżniczki Wiary Teniszew pozwanym wszystkim przez Teofila Tomickiego Patrona stawającym z drugiej strony zapadłego, nakazującego dział majątku tak ruchomego jak i nieruchomego po niegdy ich ojcu Księciu Mikołaju Teniszewie pozostałego składającego się głównie z dóbr ziemskich Białołęka w Ośręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej położonych a w razie niemożności podzielenia ich w naturze sprzedaż onych przez publiczną licytacją postanawiającego.

Dobra ziemskie Białołęka w Okręgu Powiecir i Gubernii Warszawskiej w parafii Tarchomin pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV leżące według mapy i regestru pomiarowego w r. 1850 przez Konstantego Ladachowskiego Inżyniera Komnnikacji Lądowych i Wodnych sporządzonego ogólnej powierzchni włók 175 morgów 3 prętów 53 morgów 26 prętów 147 mające, graniczące na północ z dobrami Jabłonna, na wschód z dobrami Nieporęt i Grodzisko, na południe z dobrami Brudno i Golędzinowem na zachód z dobrami Żeraniem i Tarchominem i składające się:

Z folwarku Białołęka w użytkowaniu dziedziców zostającego, włók 26, morgów 25 prętów 142 rozległości zawierającego.

Z dziewięciu wsi rozkolonizowanych jako to: 1. Aleksandrowa, 2. Brzezin, 3. Józefina, 4. Marcellina Nowego, 5. Marcellina Starego, 6. Michałowa, 7. Michałówka, 8. Szamocina, 9. Tomaszowa, a prócz tego, 10. grunta na Golędzinowie pomiędzy ogrodami wojskowem naprzeciw fortu Sliwickiego, obejmujących razem rozległości włók 91, m. 6, pr. 267, w których to wsiach osiadli koloniści opłacają wszyscy razem rocznie do kasy dominialnej czynszu rs. 4352, kop. 36 3j4.

Z lasów zawierających przestrzeni podług mapy i regestru pomiarowego z r. 1850, włók 57, pr. 244, urządzonych przez leśnika rządowego podług planu gospodarczego przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu zatwierdzonego, powiększej części sosnowych od 60, do 120 letnich przedkniętych dębem i brzozą. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów folwark Białołęka ze wszystkiemi gruntami łąkami i pastewnikami jest stale odseparowany od gruntów kolonialnych, zasadą jego gruntów jest glina pomięszana z piaskiem na pokładzie gliny przepuszczalnej na miejscach tylko na górzystych przemaga piasek, po nad łąkami zaś czarnoziem na glinie, gruntu ornego ma włók 12 m. 15 pr. 12, łąk dwukośnych w. 2, m. 12, pr. 67, pastwisk dobrych m. 15, pr. 140.

Na folwarku tym znajduje się gorzelnia, browar, cegielnia z wszelkiemi potrzebnemi w dobrym stanie będącemi utensyliami, młocarnia sieczkarnia i rozmaite sprzęty gospodarskie. Inwentarz żywy składa się ze 125 krów, 18 wołów, i 21 koni.

Zabudowania są obszerne w dobrem stanie i zastosowane do potrzeb miejscowych, niektóre z nich jak spichrz, gorzelnia są murowane, kryte dachówką inne jak dom folwarczny, holendernia dom dla Wójta, piwnica są murowane gontem kryte, jest także dom murowany kryty słomą, karczma i dom młynarza wzniesione z pruskiego muru dachówką i gontami kryte reszta zaś budowli jest z drzewa pod gontem lub słomą.

Biegli mianowani wyrokiem Trybunału powyższej z daty wymienionym do oszacowania dóbr Białołęka udzieliwszy opinją, że takowe w naturze w żaden sposób podzielić się nie dadzą na zasadzie dopełnionego wyrachowania oznaczyli po potrąceniu podatków wszelkich opłat, wydatków na utrzymanie inwentarzy procentu 12 0j0, na nie przewidziane losowe wypadki i niedobory w czynszach procentu 10 0j0, na naprawę budowli i procentu 8 0j0, na ogólną administrację czysty dochód roczny na rs. 10722, kop. 35 który to dochód rózmnożywszy przez lat 20 ustanowili wartość dóbr Białołęka na rs. 215447.

Oszacowanie to Trybunał wyrokiem dnia 16 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. na popieranie Julii z Książąt Teniszewów i Teodora małżonków Ładyżeńskich, Katarzyny z Książąt Teniszewów i Piotra małżonków Osafiew i Księżniczki Aleksandry Teniszew przeciwko Księciu Włodzimierzowi Teniszewowi w imieniu własnem tudzież jako Kuratorowi nieletnich usamowolnionych Księcia Wieczysława Tenlszewa brata swego i Księżniczki Wiary Teniszew siostry swej czyniącemu, tudzież Księciu Wieczysławowi Teniszewowi i Księżniczce Wiarze Teniszew nieletnim usamowolnionym w asystencji tegoż starszego brata swego działającym zapadłym potwierdził,

Do odbycia sprzedaży delegowanym jest W Rożnowski Sędzia Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w domu Rządowym pod Nr. 549 w Wydziale III. odbyła się już dnia 30 Grudnia (12 Stycznia) 1862j3 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 11 (23) Lutego 1863 r. o godzinie 10, z rana, odbędzie się druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału III. i u podpisanego Patrona aprzedaż tę popierającego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Licytacja zacznie się od sumy rs 215,447 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Ksawery Chraszczewski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 466) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Jakóba Ruszewskiego, lat 41 mającego, żonatego, bednarza, ostatnio Nr. 3218j19 zamieszkałego, aby dla wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa, w Sądzie naszym w ciągu dni 30tu stawił się, lub o pobycie swym zameldował.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 397) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Kazimierza Rogowskiego, lat 28 liczącego b. kasjera miasta Tuszyna, ostatnio w mieście Warszawie zamieszkałego, z własnych funduszów utrzymującego się, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w sprawie własnej celem ogłoszenia postanowienia w drodze łaski zapadłego, najdalej w dniach 30tu od daty niniejszego ogłoszenia licząc, w Sądzie tutejszym stawił się, lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 29 Grud. (10 Stycz.) 1862j3 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 401) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Seweryna Wojciecha, parobka młynarskiego lat 58, pod Nr. 215j16 w Warszawie, a ostatnio we wsi i gminie Mierzyn zamieszkałego, z obecnego pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia do Sądu tutejszego zgłosił się dla wysłuchania postanowienia w drodze łaski wydanego, w razie przeciwnym Sąd stosownie do prawa obowiązującego postąpi.

Warszawa dnia 3 (15) Grudnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
w z. Paretti.

(N. D. 407) *Sąd Policji Prostej Okręgu Jędrzejowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w depozycie tegoż Sądu, znajduję się klacz gniado-dereszowata, lat 9 wieku mająca, rasy chłopskiej, dnia 1 Lipca roku 1862 podczas walnego jarmarku w Jędrzejowie podejrzanej osobie odebrana, której prawy właściciel dokumentami usprawiedliwiającemi własność z upływem dni 30, w sądzie tutejszym, lub najbliższym swego zamieszkania, stawić się jest obowiązany, po expiracyi bowiem tego, depozyt na rzecz Skarbu zasądzony będzie

Jędrzejów d. 19 (31) Grudnia 1862 r.

Podsędek, Chludziński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 398) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Weronikę Młodzianowską, lat 45 liczącą, ostatnio we wsi Mąkoszynie, Powiecie Włocławskim zamieszkałą jako wyrobnicę, ściśle śledziły a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Łęczyca d. 28 Grud. (9 Stycz.) 1862j3 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wojcicki.

(N. D. 455) *Sąd Policji Prostej Okręgu Zgierskiego*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby na Albrechta Seeleb byłego Dystylatora we wsi Zgniłe Błoto, Okręgu Zgierskim, o oszustwo i przeniewierzenie się obwinionego, baczne oko zwróciły, i onego za dostrzeżeniem schwytawszy do Sądu tutejszego, lub Sądu Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego dostawiły. Albrecht Seeleb był poddanym kraju Pruskiego, zostawał tu za paszportem, rysopis zaś jego jest: wzrost mierny, twarz okrągła, oczy ciemne, nos i usta mierne, włosy na głowie blond, wąsy rudawe, bez zarostu na twarzy oprócz wąsów, po nad lewem okiem ma nad policzkiem narost mały.

Zgierz d. 4 (16) Stycznia 1863 r.

Podsędek, J. Piasecki.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 444)

DWA WEXLE po rs. 1,000 pod 31 Grudnia r. z przez Simona Zand junior w Łodzi do warszawskiego bankiera p. Mikołaja Guttman na własne zlecenie trassowane przez tegoż trassota akceptowane, w dniu 1 Kwietnia płatne, przy liście do Eichborna bankiera w Wrocławiu przesłane przypadkowo zaginęły. Sumienny znalazca raczy je zwrócić do pana Mikołaja Guttman tegoz acceptanta tych wexli, za co prócz wdzięczności otrzyma stosowną nagrodę.

Środki odpowiednie już zostały przedsięwzięte w celu zaradzenia nieprawej chęci korzystania z cudzej własności tak, że przywłaściciel narazić się może na skutki prawa cywilnego karnego.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.